

# GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

ŚRODA 27 WRZEŚNIA 1950 ROKU

Nr 266

## W walce o pokój i socjalizm

### Wzmoczoną pracą uczcimy

## ROCZNICĘ REWOLUCJI i II KONGRES POKOJU

Masy pracujące całego kraju odpowiadają na apel załogi huty „Pokój”

### Kraków

KRAKÓW (PAP). — Załoga Zakładów Wytwarzających Materiały Elektrotechniczne w KRAKOWIE spontanicznie odpowiedziała na wezwanie huty „POKOJ”, podejmując pierwsze w woj. krakowskim zobowiązania produkcyjne w celu uczczenia historycznej rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Na manifestacyjnym zebraniu załoga KZWME, dając wyraz wdzięczności i miłości dla Związku Radzieckiego i pragnąc przyczynić się do wzmocnienia światowego obozu pokoju, postanowiła uczcić 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej wykonaniem planu rocznego do 20 października br. Zobowiązanie załogi KZWME pozwoliło na wykonanie do końca roku dodatkowej produkcji wartości 13,5 miliona zł. z r. 1937.

Wśród powszechnego entuzjazmu załogi i długo niemiłkających okrzyków na cześć Chorożego Pokoju Józefa STALINA oraz WKP(b) i PZPR poszczególni robotnicy i brygadziści złożyli ponadto dodatkowe zobowiązania indywidualne i zespołowe.

Gracjami owacyjnymi przyjęła załoga KZWME rezolucję odczytaną przez przewodniczkę pracy Bielskiego. W rezolucji tej robotnicy stwierdzają m. in.:

„Garstka podlegaczy wojennych, żadna swych zysków, chciałaby rozpaść nową wojnę w imię swych własnych interesów a kosztem istnienia milionów ludzi pracy. W tym czasie, kiedy o podlegaczy wojenni przeczają kredyty na wydatki wojenne, obciążając nimi klasę robotniczą i masy pracujące, my wraz z innymi wolnymi narodami walczymy o pokój, realizując budownictwo Planu 6-letniego i dając tym wkład do międzynarodowego obozu pokoju.

Niech praca nasza i wysiłek w budowie podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej będzie dowodem naszej gotowości do obrony zdobyczy, jakie przyniosła nam Rewolucja Październikowa, jak również naszym wkładem do walki o pokój!”

### Katowice

KATOWICE (PAP). — Rzucone przez robotników huty „Pokój” wezwanie uczczenia czynem produkcji 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej odbiło się potężnym echem wśród mas pracujących Śląska. Załogi robotnicze odbywają w braniu w zakładach pracy, analizując możliwości dalszego wzmocnienia produkcji i podniesienia wydajności pracy, by dać w ten sposób wyraz pełnej solidarności z bohaterami klasy robotniczej Związku Radzieckiego

w 33 rocznicę jej wspaniałego zwycięstwa oraz by powitać zbliżający się dzień obrad II Światowego Kongresu Pokoju.

Jako pierwsza na GÓRNYM ŚLĄSKU odpowiedziała na apel robotników huty „Pokój” załoga huty „BO BREK”, postanawiając na zebraniu w dniu 25 bm. wytworzeniem dodatkowej produkcji uczcić zbliżającą się wielką rocznicę.

„W odpowiedzi imperialistycznym podżegaczom wojennym — czytamy m. in. w uchwale załogi — dla zdokumentowania przyjaźni i braterstwa z ludami Związku Radzieckiego, które przed 33 laty wskazały nam pracującym całego świata drogę do prawdziwej wolności i pokoju, załoga huty „Bobrek” podejmuje wezwanie rzucone przez robotników huty „Pokój”.

Składaniu zobowiązań towarzyszyły długo niemiłkające oklaski. Ze brani robotnicy wnoszą okrzyki na cześć Związku Radzieckiego i wielkiego Wodza międzynarodowego proletariatu Generalissimusa STALINA.

Na czoło postanowień podjętych przez robotników huty „Bobrek” wysuwa się zobowiązanie produkcyjne odczytane przez przewodniczkę pracy Bielskiego. W rezolucji tej robotnicy stwierdzają m. in.:

„Garstka podlegaczy wojennych, żadna swych zysków, chciałaby rozpaść nową wojnę w imię swych własnych interesów a kosztem istnienia milionów ludzi pracy. W tym czasie, kiedy o podlegaczy wojenni przeczają kredyty na wydatki wojenne, obciążając nimi klasę robotniczą i masy pracujące, my wraz z innymi wolnymi narodami walczymy o pokój, realizując budownictwo Planu 6-letniego i dając tym wkład do międzynarodowego obozu pokoju.

Niech praca nasza i wysiłek w budowie podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej będzie dowodem naszej gotowości do obrony zdobyczy, jakie przyniosła nam Rewolucja Październikowa, jak również naszym wkładem do walki o pokój!”

### Bielsko

Metalowcy z Bielska idąc śladem robotników huty „Pokój” postanowili uczcić rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz dzień rozpoczęcia obrad II Kongresu Pokoju wytworzeniem ponadplanowej produkcji.

## W hołdzie poecie rewolucji

### Władysław Broniewski udekorowany wysokim odznaczeniem na uroczystej akademii ku czci 25-lecia jego twórczości

WARSZAWA (PAP). — 25-lecie twórczości poetyckiej Władysława Broniewskiego stało się świętem poezji polskiej, a w szczególności poezji klasy robotniczej, z której poeta — rewolucjonista czerpał i czerpie nadal siły i natchnienie do nieustającej walki poetyckim słowem o zwycięstwo proletariatu całego świata, o pokój i socjalizm. Płomiennie wiersze Władysława Broniewskiego, stanowiące od lat umiłowaną własność polskiego robotnika, wygłaszane są dziś w halach

fabrycznych, w których wykują się 6-letni Plan budowy Polski Socjalistycznej.

Obchód 25-lecia twórczości Władysława Broniewskiego, zorganizowany pod protektoratem premiera Józefa Cyrankiewicza, zainaugurowała uroczysta akademія, która odbyła się 25 bm. w Państwowym Teatrze Polskim. Na uroczystości przybyli: członkowie rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem i wicepremierami Hilarym Chelchowskim i Antonim Korczykiem na czele, członek Biura Politycznego KC PZPR tow. Jakób Berman, sekretarz KC PZPR tow. Edward Ochab, przedstawiciele władz stronnictw politycznych, CRZZ, Stołecznej Rady Narodowej, przedstawiciele organizacji społecznych oraz polskiego świata artystycznego.

W imieniu komitetu jubileuszowego powitał zebranych sekretarz generalny Związku Literatów Polskich J. Putrament. Długo niemiłkająca owacja powitała salą pojawienie się Władysława Broniewskiego, który na pięknie udekorowanej scenie zajął miejsce za stołem prezydyjnym.

Życie i twórczość jubila sta omówił w obszernym referacie poeta St. R. Dobrowolski, podkreślając nierozdzielny związek jego twórczości z polską klasą robotniczą, z którą Broniewski był i jest związany najserdeczniejszą wspólnotą myśli i uczuć.

W imieniu komitetu jubileuszowego powitał zebranych sekretarz generalny Związku Literatów Polskich J. Putrament. Długo niemiłkająca owacja powitała salą pojawienie się Władysława Broniewskiego, który na pięknie udekorowanej scenie zajął miejsce za stołem prezydyjnym.

Życie i twórczość jubila sta omówił w obszernym referacie poeta St. R. Dobrowolski, podkreślając nierozdzielny związek jego twórczości z polską klasą robotniczą, z którą Broniewski był i jest związany najserdeczniejszą wspólnotą myśli i uczuć.

W imieniu komitetu jubileuszowego powitał zebranych sekretarz generalny Związku Literatów Polskich J. Putrament. Długo niemiłkająca owacja powitała salą pojawienie się Władysława Broniewskiego, który na pięknie udekorowanej scenie zajął miejsce za stołem prezydyjnym.

W imieniu komitetu jubileuszowego powitał zebranych sekretarz generalny Związku Literatów Polskich J. Putrament. Długo niemiłkająca owacja powitała salą pojawienie się Władysława Broniewskiego, który na pięknie udekorowanej scenie zajął miejsce za stołem prezydyjnym.

„Nasza wzmocniona praca — to protest przeciwko barbarzyńskiej agresji amerykańskiej w Korei, to czyn na walka o trwały pokój”.

Wśród entuzjazmu i wzmoczonych okrzyków na cześć Wodza międzynarodowego proletariatu, Józefa Stalina i przywódcy polskich mas pracujących, Bolesława Bieruta, załoga uchwaliła rezolucję, w której m. in. czytamy:

„Wszystkie narody, milujące pokój, popierają potężny ruch pokoju. Walczymy i walczycie będziemy o pokój. Zdecydowani pójdziemy pod sztandary wzniosłych hasel wolności narodów pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego.”

Potężnym śpiewem „Międzynarodówki” zakończono zebranie.

## Rząd Polski protestuje

### przeciwko próbom wykreślenia się rządu brytyjskiego z przyjętych zobowiązań

WARSZAWA (PAP). — W dniu 25 września br. rzecznik Ambasady RP w Londynie złożył wobec przedstawicieli prasy następujące oświadczenie:

Z wypowiedzi ministra rządu Jego Królewskiej Mości pana Wilsona, w czasie odbytych ostatnich debaty w Parlamencie brytyjskim, wynika, że rząd Jego Królewskiej Mości zamierza nie respektować swoich zobowiązań, wynikających z art. 6 i 9 umowy handlowej i finansowej pomiędzy Rządem Polskim a Rządem Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Północnej Irlandii z dnia 14 stycznia 1949 r., które postanawiają, że rząd Jego Królewskiej Mości nie zabroni eksportu do Polski urządzeń in-

westycyjnych, wytworzonych w wykonaniu zamówień umieszczonych przez Rząd Polski, lub na Jego zlecenie.

Oznacza to, że rząd Jego Królewskiej Mości zamierza zabronić eksportu niektórych takich urządzeń inwestycyjnych, przy czym pan Wilson nie ukrywa, że rząd Jego Królewskiej Mości w pełni sobie zdaje sprawę, iż POSTĘPOWANIE TAKIE BĘDZIE JASKRAWYM POGWAŁCENIEM WZIĘTYCH NA SIEBIE ZOBOWIĄZAŃ.

To, stanowiąc niespotykany precedens w życiu międzynarodowym, postępowanie rządu Jego Królewskiej Mości, pan Wilson stara się tłumaczyć „zmianą okoliczności”. Pomijając już fakt, że takie tłumaczenie czyni z każdego zobowiązania, podpisanego przez rząd Jego Królewskiej Mości, dokument wątpliwej wartości, podkreślić należy z naciskiem, że powoływanie się na „zmianę okoliczności” nie wytrzymuje krytyki, gdyż owa zmiana na sprostował się do PRESJI I HISTERII, ROZPĘTANEJ PRZEZ IMPERIALISTYCZNE CZYNNOŚCI AMERYKAŃSKIE w związku z ich machinacjami wojennymi i nie ma nie wspólnego z wykonywaniem umowy.

Rząd Polski uważa, że żadne okoliczności, ani nawet presja czynników, zmierzających do pogorszenia stosunków pokojowych między dwoma narodami, nie dają prawa rządowi Jego Królewskiej Mości do arbitralnego i jednostronnego niewykonywania wziętych na siebie zobowiązań.

Rząd Polski traktował i traktuje zawarte ku wzajemnej korzyści umowy jako wkład do umacniania stosunków powojennych i do utrwalenia pokoju, toteż KATEGORYCZNIE PROTESTUJE przeciw wszelkim próbom łamania obowiązującej umowy.

Rząd Polski pragnie podkreślić, że ze strony polskiej umowa z 14 stycznia była ZAWSZE SKRUPULATNIE WYPEŁNIANA. Strona polska wypełniała wszystkie swoje zobowiązania i co do tego nie ma najmniejszej wątpliwości żaden brytyjski obywatel, który miał możliwość przekonać się o znaczeniu tej umowy w trudnych dla Wielkiej Brytanii sytuacjach. Znalazło to odbicie także w ostatniej debacie Parlamentu brytyjskiego.

Trudno jest komukolwiek uwierzyć, aby tak sprzeczny z dobrymi obyczajami i narzucony z zewnątrz krok, jak bezasadne naruszenie umowy, mógł służyć interesom narodu brytyjskiego i lojalnym stosunkom między narodami.

Gdyby się okazało, że naruszając uroczyste przyrzeczenia, rząd Jego Królewskiej Mości nie będzie respektował wziętych na siebie zobowiązań umownych — Rząd Polski widziałby się zmuszony do zastosowania środków, które by usunęły z celów dla przywrócenia równowagi w charakterze wzajemnych świadczeń w obrocie handlowym polsko-brytyjskim.

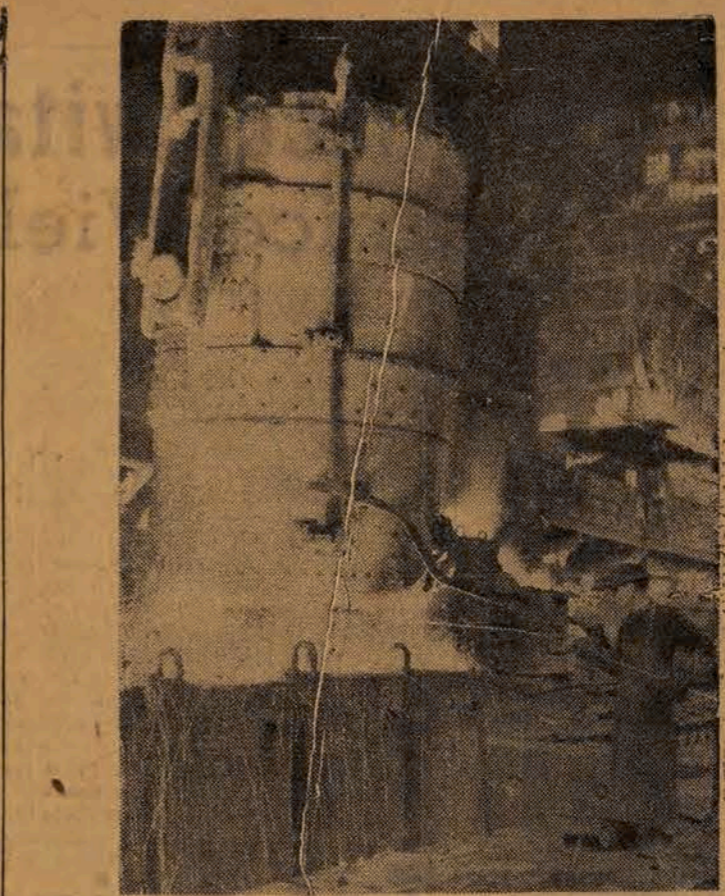
Wśród długo niemiłkających oklasków i owacji wręczono poecie kosze kwiatów oraz podarki.

W części artystycznej artyści scen warszawskich recytowali utwory Władysława Broniewskiego, zaś chór i orkiestra Polskiego Radia wykonywały szereg pieśni do słów poety.

### Konferencja teoretyczna w KŁ PZPR

W dniu 25 bm. w KŁ PZPR odbyła się konferencja teoretyczna o temacie: „Nowe momenty w rozwoju imperializmu w świetle leninowsko-stałowskiej nauki o imperializmie”, w której wzięli udział instruktorzy KŁ oraz I i II sekretarze Komitetów Dzielnicowych.

### Już wkrótce nowy Konkurs „Głosu”



Hutnicy dają przykład ofiarności w walce o Plan 6-letni

## Ciężkie straty armii amerykańskiej w Korei

PEKIN (PAP). — Ogłoszony w poniedziałek rano komunikat dowództwa naczelnego Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowej „Demoskratycznej” podaje, że w rejonie Ken-nim (przedmieście Seulu), jednostki Armii Ludowej zniszczyły kontratakującej wojska amerykańskie.

24 września wojska amerykańskie

przy poparciu lotnictwa i czołgów niejednokrotnie podejmowały zaciekle ataki usiłując przedostać się do Seulu. Jednostki Armii Ludowej, broniące Seulu, kontratakami powstrzymały ofensywę nieprzyjaciela i zadały mu ciężkie straty.

Dnia 24 września w czasie walk w rejonie Seulu, zginęło lub odniosło rany ponad 600 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich. Jednostki Armii Ludowej zniszczyły wiele nieprzyjacielskiego sprzętu wojennego.

W rejonie rzeki Nakton oddziały Armii Ludowej w dalszym ciągu dają nieprzyjacielowi duże straty, powstrzymując jego posuwanie się naprzód.

### Zakończenie reformy rolnej w wyzwolonej Korei

PHENJAN (PAP). — Radio phenjańskie podaje, że reforma rolna przeprowadzona na całym wyzwolonym terytorium południowej Korei — została już zakończona.

W toku reformy rolnej skonfiskowano ponad 540.000 tenbo ziemi (1 tenbo — 0,99 ha) stanowiącej własność imperialistów amerykańskich, liżymanowskiego marionetkowego „rządu”, towarzystw akcyjnych, klasztorów oraz obszarów.

1.163.158 gospodarstw chłopskich, w tej liczbie 74.644 zagrod bezrolnych, wyzwolonych zostało spod cisku liżymanowskiego reżimu policyjnego, chłopci zrzucili jarzmo eksploatacji i stali się gospodarzami ziemi.

Wszystkim chłopom w wyzwolonej prowincji Kiengi wręczono dokumenty na prawo własności ziemi. Chłopi, którzy po raz pierwszy otrzymali ziemię na własność organizują uroczyste wiece i zebrania, na których manifestują swą zdecydowaną wolę walki o wzrost produkcji rolnej, o okazanie wszechstronnej pomocy Armii Ludowej w celu przybliżenia chwili zwycięstwa w wyzwolonej wojnie narodowej.

## Wiec Pokoju w Paryżu

GENEWA (PAP). — Z Paryża donoszą, że w niedzielę, 24 września na stadionie BUFFALO odbył się wielki wiec, zorganizowany przez Powszechną Konfederację Pracy (CGT), Partię Komunistyczną, Związek Francuskiej Młodzieży Republikańskiej i Republikański Związek b. Kombatantów na znak protestu przeciwko przedłużeniu do 18 miesięcy służby wojskowej we Francji.

Na trybunie honorowej zajęli miejsca: Maurice THOREZ, Marcel CACHIN, Estienne FAJON, Allain LE LEAP, Gaston MONMousseau, generał Joinville i inni przedstawiciele organizacji demokratycznych.

Nad trybuną widniały transparenty z napisami: „Precz z wojną!”, „Precz z przedłużeniem służby wojskowej!”.

## Realizujemy Plan 6-letni

### Nieustanny wzrost ruchu racjonalizatorskiego przysparza Państwu wielomilionowe oszczędności

WARSZAWA (PAP). — Dążenie klasy robotniczej do pełnej i przedterminowej realizacji zadań Planu 6-letniego wyraża się m. in. w nieustannym rozwijaniu ruchu racjonalizatorskiego, który obejmuje coraz nowsze rzesze robotników. Z każdym tygodniem rośnie liczba zgłaszanych pomysłów usprawnień i wynalazków, przynoszących wielomilionowe oszczędności.

Zwiększa się również stale liczba klubów techniki i racjonalizacji.

Wśród wielu tego rodzaju klubów w przemyśle węglowym jedno z przydatnych miejsc zajmuje klub techniki i racjonalizacji przy kopalni „Katowice”, który obecnie skupia 132 wypalaczy i racjonalizatorów. 28 spośród nich otrzymało złote i srebrne odznaki racjonalizatorów.

O ożywionej działalności klubu świadczą stały wzrost ilości zgłaszanych pomysłów usprawnień. Podczas gdy w całym roku ub. złożono w kopalni 49 wniosków racjonalizatorskich w br. tylko do września wpły-

nęło ich 81. Przyniosła one kopalni 17,5 mln. zł. oszczędności.

Coraz lepiej rozwija się ruch racjonalizatorski w woj. BIAŁOSTOCKIM, gdzie pracuje już około 80 klubów techniki i racjonalizacji. Wśród nich wyróżniają się kluby przy Zjednoczeniu Energetycznym okręgu białostockiego, Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego, w Warsztatach Mechanicznych w Łapach i w Stosielcach oraz w niektórych warsztatach Technicznej Obsługi Rolnictwa.

M.in. bardzo ważnego usprawnienia dokonał czolowy racjonalizator fabryki przyrządów i uchwytów Feliks Łoś — którego pomysł przyniesie rocznie blisko 50 mln. zł. oszczędności.

Osiągnięcia racjonalizatorów są w dużym stopniu wynikiem systematycznej współpracy inteligencji technicznej z racjonalizatorami.

W wyniku twórczej pracy klubów już w pierwszym półroczu br. robotnicy woj. białostockiego złożyli ponad 500 pomysłów racjonalizatorskich, z czego blisko 300 już zastosowano.

W imieniu komitetu jubileuszowego powitał zebranych sekretarz generalny Związku Literatów Polskich J. Putrament. Długo niemiłkająca owacja powitała salą pojawienie się Władysława Broniewskiego, który na pięknie udekorowanej scenie zajął miejsce za stołem prezydyjnym.

Życie i twórczość jubila sta omówił w obszernym referacie poeta St. R. Dobrowolski, podkreślając nierozdzielny związek jego twórczości z polską klasą robotniczą, z którą Broniewski był i jest związany najserdeczniejszą wspólnotą myśli i uczuć.

W imieniu komitetu jubileuszowego powitał zebranych sekretarz generalny Związku Literatów Polskich J. Putrament. Długo niemiłkająca owacja powitała salą pojawienie się Władysława Broniewskiego, który na pięknie udekorowanej scenie zajął miejsce za stołem prezydyjnym.

Następnie przedstawiciel MRN Płocka — miasta rodzinnego Władysława Broniewskiego — zawiądując poecie o nadaniu mu tytułu pierwszego, honorowego obywatela m. Płocka.

Serdeczne życzenia złożyli jubilatowi przedstawiciele warszawskiego

# Ludzie radzieccy witają wzmocnioną pracę XXXIII rocznicę Wielkiego Października

# Wzorem hitlerowskich morderców Zbrodnie Amerykanów w Korei



J. Motorow, hutnik z moskiewskich zakładów „Sierp i Młot” znacznie przekracza normę przy wytapieniu stali.

szynowo - traktorowych i sowchozach - wszędzie, gdzie pracuje czołowiek radziecki, z ogromną siłą rozwija się ogólnonarodowe współzawodnictwo dla świętego 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Pod mądrym kierownictwem partii Lenina - Stalina naród radziecki z powodzeniem buduje społeczeństwo komunistyczne. W bohaterkiej walce o komunizm ludzie radzieccy dają wspaniałe przykłady ofiarnej pracy, bezgranicznego oddania dla ojczyzny radzieckiej. W naszym kraju stało się tradycją witanie każdej rocznicy Wielkiego Października no wymi wspaniałymi osiągnięciami produkcyjnymi, osiągnięciami w walce o wykonanie planów gospodarczych.

Towarzysz Stalin uczy, że w naszym kraju „człowiek pracujący jest poważany. Tu pracuje

on nie na wyzyskiwaczy, ale na siebie, na swoją klasę, na społeczeństwo. Tu człowiek pracujący nie może czuć się opuszczony i samotny. Przeciwnie, człowiek pracujący czuje się u nas wolnym obywatelem swego kraju, swego rodzaju działaczem społecznym. I jeżeli pracuje dobrze i daje społeczeństwu to, co może dać - jest bohaterem pracy, jest owiany sławą”. (Zagadnienia leninizmu, wyd. „Książka” 1949 str. 462).

Październikowe współzawodnictwo socjalistyczne przebiega pod hasłem walki o przedterminowe wykonanie i przekroczenie planu produkcyjnego na rok 1950. Załogi licznych przedsiębiorstw na terenie całego kraju codziennie zwiększają ilość i podnoszą jakość produkcji.

Tysiące ton węgla, metalu, maszyn i innych towarów najwyższej

jakości ponad plan na dzień rocznicy Wielkiego Października - oto główne cele współzawodnictwa październikowego. Górnicy kopalni „Nikonor” w Zagłębju Donieckim, pożyając od pierwszych dni września, wydobyli trzy pociągi węgla ponad plan. Hutnicy fabryki „Krasnoje Sormowo” dzięki zastosowaniu wytopów szybkościowych wyprodukowali już setki ton metalu ponad plan. Robotnicy zatrudnieni przy większych piecach Nowotagilskich Zakładów Hutniczych, wytapiają surowkę z zaoszczędzonej rudy.

Naród radziecki, zajęty pokojową pracą twórczą, wita 33 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej nowymi, wybitnymi sukcesami w dziedzinie budownictwa komunistycznego. Prowadzi go naprzód wielka partia Lenina - Stalina, promotor i organizator wszystkich naszych zwycięstw.



## Zobowiązania dziewiarzy na cześć Kongresu Pokoju przyniosły wielomilionowe oszczędności

Ku uczeniu i Polskiego Kongresu Pokoju robotnicy i pracownicy państwowych zakładów przemysłu dziewiarskiego podjęli szereg zobowiązań produkcyjnych, które już zostały zrealizowane. Załoga Zakładów im. Duracza przez zmniejszenie nakładów na materiały podstawowych zaoszczędziła 5 milionów złotych. Na materiałach pomocniczych i paliwie uzyskano 1 milion złotych oszczędności oraz na częściach zapasowych do maszyn i urządzeń technicznych 500.000 zł. Poza tym postanowiono na przedsiębiorstwach nietrawnych zaoszczędzić 500.000 zł. Ogólne zobowiązania tych zakładów przedstawiały wartość 7 milionów zł i zostały już wykonane.

W Zakładach im. Kasprzaka - załoga dziewiarska ośmioro zobowiązała się wyprodukować ponad plan 1.000 kg dzianiny. Majstrowie indywidualnie przywrócić przeprowadzić remonty poszczególnych maszyn. Przewodnicy pracy postanowili doszkalać słabsze pracownice, które nie wykonują baz akordowych. Pracownicy wydziału gospodarczego przywożą z Centrali Tekstylnej zużyte opakowania (przeznaczane na odpady) i używając je po wtórnie do pakowania gotowych w robów zakładów, zaoszczędzili w ten sposób 92.000 zł w stosunku miesięcznym.

W Zakładach im. Jurczaka - wykonano na oddziale I systemem gospodarczym warsztat samochodowy. Każda z robotnic, pełniących Warty Pokoju od dnia 25.VIII. do 29.VIII., zwiększyła produkcję dzienną o jeden tuzin steełonów.

„To piękny widok dla moich starych oczu” - oświadczył, jak podaje agencja Reutersa, gen. Mac Arthur na widok trupów ludności koreańskiej.

„Dobra robota” - powiedział w 1943 roku Himmler, przeglądając w Oświęcimiu statystyki ofiar pieców krematoryjnych.

Dziennik amerykański „Philadelphia Inquirer” zamieścił korespondencję z Korei, w której czytamy: „Amerykanie czują się w Korei tak jak zapewne czuli się hitlerowcy w krajach, które okupowali”.

Fakty przytoczone w raporcie koreańskiej komisji śledczej o zbrodniach amerykańskich w Korei w pełni potwierdzają słusność oceny amerykańskiego dziennikarza. Terrorystyczne naloty na miasta i wsie. Tysiące domów mieszkalnych w gruzach. Z setek szpitali i szkół pozostały dymy z zgliszcz. Ostrzeliwanie ludzi cywilnych z karabinów maszynowych Amerykańscy lotnicy pozostawili lańcuch swym hitlerowskim poprzednikom. Ci gangsterzy przelęgali nawet swych mistrzów.

bijani są na miejscu. Tak wyglądają wycyny amerykańskich obronców „cywilizacji zachodniej”. Można je porównać tylko do zbrodni hitlerowskich obronców „kultury”.

„300 tysięcy Koreańczyków znaleźli się w agoni”, pisał korespondent dziennika francuskiego „Le Monde”, Favrel - opisując pewien obóz koncentracyjny w Korei Południowej. „Nie ma w słowniku ludzkim wyrazów na określenie tego, co widziałem. Istniał Buchenwald i Dachau. To, co obecnie widziałem, jest jeszcze gorzej - jest to prawdziwy piekielny Martwi leżą obok jeszcze żywych. Dzieci o wyglądzie szkieletów u piersi matek, nekanych przez głód, gorączkę i zimno. Nad obozem unosi się straszliwe słowo - cholera. Tysiące Koreańczyków pili zgniatą wodę z ryżowych pól i żółtą trawę. Widziałem, jak płakali i wylili, niczym obłąkańcy, jak marli na moich oczach”.

Mac Arthur natychmiast po ukazaniu się tej wstrząsającej relacji kazał Favrelowi opuścić Koreę. Zbrodniarze boją się świadków swych zbrodni. Hitlerowcy oczyszczali okolice obozów koncentracyjnych z ludności. Ich amerykańskich następców ogarnia wściekłość, gdy świat dowiaduje się o ich bestialstwach w Korei.

5 lat temu wielu sądziło, że ów szal morderstwa i niszczenia właściwy był tylko niemieckim faszystom. Mylili się. Morderstwo kobiet i dzieci, puszczanie wiesek z dymem, obozy śmierci - to broń wszystkich faszystów, to broń wszystkich wrogów ludu bez względu na ich narodowość. Mae Arthur, kat narodu koreańskiego, którego „stare oczy cieszą się widokiem trupów ludności koreańskiej”, to również wróg narodu amerykańskiego. To on w 1932 roku użył gazów i czołgów przeciwko 25 tysiącom bezrobotnych amerykańskich maszerującym na Waszyngton. To on w 1935 roku oświadczył: „gdy ma się do czynienia ze strajkującymi, należy błieć aż do śmierci”.

Hitler, Goering, Goebbels zgodzili, że obozy śmierci, że masowe rozstrzeliwania ludności cywilnej, to droga prowadząca do zwycięstwa. To samo sądzą widocznie imperialiści amerykańscy mimo lekcji historii. Waszyngtońscy zbrodniarze mają krótką pamięć.

## Kto najlepiej przykreca w ZPB im. Okrzei Sąd konkursowy zbiera się po raz trzeci

W ZPB im. Okrzei już po raz trzeci zebrał się sąd konkursowy celem oceny pracy poszczególnych przyrędek. Sąd stwierdził, że podczas trwania konkursu uwydatniła się znaczna poprawa jakości przyrędek. Niektóre przyręki już po raz trzeci uzyskały miano najlepszych, wykazując dobrze przykrecone wszystkie nitki. Są to ob. ob.: Wiesława Jochim, Ala Leontiew, Józefa Antczak i Ewa Gustowska.

etapie nie uzyskała jeszcze dość dobrych wyników, natomiast w drugim i trzecim przykrecając ich zostały zaliczone do wzorowych. Do nich należą: Anna Smalec, Zofia Estinder, Wiesława Cieślak.

Przypadki, niewłaściwie przykrecające, są polecane opiece instruktorów, które przeprowadzają doszkalanie. Przypadki, wchodzące w skład sądu konkursowego, powiadają zażegną przedziałni o wynikach konkursu.

W Zakładach im. Kasprzaka - załoga dziewiarska ośmioro zobowiązała się wyprodukować ponad plan 1.000 kg dzianiny. Majstrowie indywidualnie przywrócić przeprowadzić remonty poszczególnych maszyn. Przewodnicy pracy postanowili doszkalać słabsze pracownice, które nie wykonują baz akordowych. Pracownicy wydziału gospodarczego przywożą z Centrali Tekstylnej zużyte opakowania (przeznaczane na odpady) i używając je po wtórnie do pakowania gotowych w robów zakładów, zaoszczędzili w ten sposób 92.000 zł w stosunku miesięcznym.

W Zakładach im. Jurczaka - wykonano na oddziale I systemem go-

## Masy pracujące USA jednoczą siły do walki przeciw faszystowskiej ustawie Mac Carrena

NOWY JORK (PAP). - Bezpośrednio po uchwaleniu przez Senat faszystowskiej ustawy Mac Carrena, Komunistyczna Partia USA, Amerykańska Partia Postępowa i inne organizacje demokratyczne złożyły oświadczenia zapowiadające walkę o zniesienie tej faszystowskiej ustawy.

Oświadczenie Komunistycznej Partii USA podkreśla, że „opór narodu przeciwko faszystowskiej ustawie będzie wzrastał i każda próba jej faktycznego zastosowania wywoła falę protestów ze strony mas ludowych”.

Oświadczenie podkreśla, że ustawa Mac Carrena zmierza do uniemożliwienia wszelkiej działalności politycznej w obronie pokoju, w obronie praw żyłowych narodu murzynskiego i praw klasy robotniczej.

Wzywamy wszystkich Amerykanów do walki przeciwko tej faszystowskiej ustawie - stwierdza oświadczenie. Nadszedł czas wspólnej akcji i zjednoczenia wszystkich demokratycznych organizacji, całej klasy pracującej i całego narodu. Nadszedł czas zjednoczenia wszystkich antyfaszystów.

Faszystowska ustawa Mac Carrena stanowi nowy przykład zbrodniczej polityki imperialistów z Wall

Street. Kongres USA naruszył podstawowe prawa narodu amerykańskiego i pogwałcił konstytucję amerykańską.

Naród musi się zjednoczyć, by znieszczyć faszystowską ustawę Mac Carrena i nie dopuścić do jej zastosowania.

### ZDEMASKOWANA OBLUDA TRUMANA

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Amerykańskiej Partii Postępowej Benson podkreślił podstępna grę Trumana, który obłudnie złożył veto, by zyskać sympatie mas ludowych. Uczynił on to jednak w 24 godziny po uchwaleniu projektu ustawy przez Kongres, wiedząc doskonale, że veto zostanie obalone, a zamiast złożyć veto po 10 dniach, do czego daje mu prawo konstytucja i umożliwić w ten sposób organizacjom postępowym, związkom zawodowym i masom ludowym zorganizowanie wielkiej kampanii protestacyjnej.

Ta kampania przyczyniłaby się nie wątpliwie do zatwierdzenia weto prezydenta przez Senat i w ten sposób do odrzucenia projektu ustawy. Trumanowi nie chodziło jednak wcale o odrzucenie projektu ustawy,

lecz jedynie o oszukanie mas ludowych i dlatego złożył on veto tak wcześnie.

Benson dodał, że Partia Postępowa będzie walczyła wraz z innymi masowymi organizacjami amerykańskimi o uniemożliwienie faszystowskiej ustawy Mac Carrena.

Również „Związek walki o prawa obywatelskie” i nowojorski Komitet Obrony Pokoju oświadczyły, że są zdecydowane walczyć o zniesienie ustawy.

## 50 tysięcy młodzieży na wiecu w Pekinie

PEKIN (PAP). - Ponad 50.000 chłopców i dziewcząt wzięło udział w wielkim wiecu, który odbył się w Pekinie z okazji przybycia do stolicy Chin Ludowych delegacji Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, która weźmie udział w obchodach I

rocznicy proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej.

Po licznych przemówieniach wśród obrzyzmięgo entuzjazmu, przyjęto tekst apelu młodzieży chińskiej do młodzieży całego świata z wezwaniem do zwarcia swych szeregów i utrwalania pokoju na całym świecie.

## Skutki bandyckiego napadu samolotów amerykańskich na terytorium Chin Ludowych Ostry protest rządu chińskiego

PEKIN (PAP). - W związku z ponownym zbombardowaniem terytorium Chin przez samoloty amerykańskie, minister spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai przesłał na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie notę protestacyjną z prośbą o przekazanie jej przewodniczącemu Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych Entezamowi oraz obecnemu przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa Jebbowi. Nota stwierdza, że dnia 22 września br. samoloty wojskowe amerykańskich sił agresywnych w Korei wdarły się do obszaru powietrznego Chińskiej Republiki Ludowej, jeden samolot dokonał najpierw lotu wywiadowczego nad miejscowością Lakoosao w prowincji Laotung, a następnie drugi bombowiec amerykański typu B-29 zrzucał 12 bomb na miasto Antung, w tej samej prowincji, raniąc 2 osoby i burząc 28 budynków.

Stany Zjednoczone na Dalekim Wschodzie płomię wojny ponieć coraz silniej. W tych okolicznościach, jeśli przedstawiciele większości państw biorący udział w Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych nadal będą podporządkowywali się manipulacjom Stanów Zjednoczonych i nadal będą zamykali oczy na agresywne zbrodnie USA, to nie będą mogli uniknąć współodpowiedzialności za rozpętanie wojny na Dalekim Wschodzie. Milijące pokój narody na całym świecie niewątpliwie nie będą przypatrywały się temu z zadowolonymi rekami.

W imieniu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej składam raz jeszcze przed Organizacją Narodów Zjednoczonych skargę przeciwko agresywnym i bestialskim aktom Stanów Zjednoczonych oraz domagam się, aby Zgromadzenie Ogól-

ne Narodów Zjednoczonych niezwłocznie wzięło do porządku dziennego skargę Chińskiej Republiki Ludowej przeciwko pogwałceniu obszaru powietrznego Chin przez samoloty wojskowe amerykańskich sił agresywnych w Korei, co spowodowało ofiary w ludziach i wyrządziło szkody materialne.

Domagam się również, aby Zgromadzenie Ogólne niezwłocznie zaprosiło przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej w celu przedstawienia sprawy i udziału w dyskusji. Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych winno niezwłocznie zalecić Radzie Bezpieczeństwa podjęcie skutecznych kroków celem potępienia agresywnych zbrodni Stanów Zjednoczonych oraz natychmiastowego wycofania amerykańskich sił agresywnych z Korei, aby przywrócić pokój na Dalekim Wschodzie i na całym świecie.

## W 30 rocznicę założenia KP W. Brytanii Brytyjska Partia Komunistyczna - awangarda ludu angielskiego w walce o pokój

LONDYN (PAP). - W niedzielę, 24 września, odbyła się w sali Empress Hall wielka uroczystość dla uczczenia trzydziestej rocznicy założenia Brytyjskiej Partii Komunistycznej.

W uroczystości wzięły udział liczne rzesze robotników brytyjskich. Przybyli także założyciele partii z czterema członkami pierwszego Komitetu Centralnego Harry Pollittem, Williamem Gallacherem, Palme Dultem i Robertem Stewartem na czele.

Sekretarz generalny Harry Pollitt złożył ważne oświadczenie na temat polityki partii, w którym oświadczył m.in.:

mu Kongresowi Obronców Pokoju, który odbędzie się w połowie listopada w Sheffield.

Zasoby Wielkiej Brytanii muszą być użyte nie do przygotowywania nowej wojny, lecz do pokojowego budownictwa.

Miliony niezorganizowanych robotników muszą stać się czynnymi działaczami związków zawodowych, których cała siła powinna być użyta w celu wywalczenia lepszych plac i lepszych warunków życia dla robotników oraz w celu obrony ich demokratycznych praw.

Silna fala powietrzna uszkodziła dachy i wybiła szyby w przeszło 300 budynkach oraz zniszczyła ogród warzywny na powierzchni przeszło 5 mu. Po zrzuconiu bomb wspo- mniany wyżej bombowiec amerykańskich sił agresywnych w Korei przeleciał nad Antungiem i skrył się w kierunku południowym.

Wypadek powyższy jest jeszcze bardziej poważny aniżeli poprzednie ostrzeliwanie terenów pogranicznych Chin przez samoloty amerykańskie.

Wymienione wyżej nowe zbrodnie popełnione przez samoloty wojskowe amerykańskich sił agresywnych w Korei dowodzą, że podstępny przez

## Wspaniała manifestacja ludowa w Genui z okazji Miesiąca Prasy Komunistycznej

RZYM (PAP). - W niedzielę odbyły się w Genui wspaniałe uroczystości w ramach Miesiąca Prasy Komunistycznej. W uroczystościach wzięły udział setki tysięcy osób.

Przed trybuną, na której zajęli miejsce członkowie Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej przeddefiniował wspaniałą pochodę i sznur udekorowanych wozów symbolizujących ideały o jakie walczy prasa komunistyczna. Najliczniejsze były alerocyczne obraz-

przedstawiające walkę o pokój i socjalizm.

Wieczorem zastępca sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej tow. Longo wygłosił przedmówienie na placu Unita, podkreślając obrzymi wzrost znaczenia prasy komunistycznej w walce o pokój i sprawiedliwość społeczną. Późna noc rybacy zorganizowali na morzu wspaniałą defiladę ludzi oświeconych pochodniami.

Tow. Togliatti, który nie mógł wzięć udziału w święcie prasy komunistycznej przesłał uczestnikom manifestacji pismo, w którym podkreśla, że tegoroczne uroczystości w Genui stanowią dowód wzrostu siły Partii Komunistycznej i wzmagającej się sympatii ludu włoskiego dla Włoskiej Partii Komunistycznej.

Togliatti wyraża życzenie, by manifestacja w Genui zrodziła się niezłomna wola skupienia całego narodu włoskiego wokół obrony pokoju.

## Agrobiolodzy polscy u akademika radzieckiego Trofima Łysenko

MOSKWA (PAP). - Przybywająca w Moskwie delegacja agrobiologów polskich przyjęta została przez wybitnego uczonego radzieckiego, prezidenta Wszechnizwiązku Akademii Nauk Rosyjskiej im. Lenina, akademika Trofima Łysenko.

Akademik Łysenko odbył niezamówioną 5-godzinną konferencję z uczonymi polskimi.

# Józef Bien

Przew. Zarz. Głównego Zw. Zaw. Metalowców

## Robotnicy przemysłu metalowego i elektrotechnicznego domagają się rewizji przestarzałych norm

O d czasu omawiania w zakładach pracy uchwał V Plenum KC PZPR i ustawy o Planie 6-letnim, robotnicy przemysłu metalowego ze zwiększoną energią przystąpili do ujawniania ukrytych, nie wykorzystanych jeszcze w produkcji rezerw.

Najbardziej świadomi robotnicy - metalowcy zdawali sobie sprawę, że ogromne możliwości uruchomienia tych rezerw leżą w podniesieniu wydajności pracy. Jednocześnie stwierdzili oni, że przeszkodą na drodze do zwiększenia wydajności pracy są przestarzałe już normy.

Liczni metalowcy udowodnili nie-realność obecnie obowiązujących norm w przemyśle metalowym i elektrotechnicznym, udowodnili, że stały się one hamulcem dalszego wzrostu wydajności pracy, że szkoda one rozwojowi naszego przemysłu.

Przodujący metalowcy, a za ich przykładem całe zespoły i zakłady zaczęły domagać się rewizji dotychczasowych norm i wprowadzenia norm nowych, które będą odpowiadać udoskonalonej technice produkcji.

Robotnicy żądający rewizji norm coraz liczniej zgłaszali do rad zakładowych i Związku Zawodowców zobowiązania podniesienia dotychczasowej wydajności pracy.

wyrobienie norm w styczniu br. wynosiło 140 proc., w maju br. — 155 proc.

M. in. w Pafawagu średnie wyrobienie norm w styczniu wynosiło 142 proc., a w maju — 153 proc. W Sanockiej Fabryce Wagonów komisja składająca się z przedstawicieli Zarządu Głównego Zw. Zaw. Metalowców, rady zakładowej, organizacji partyjnej i przy udziale przedstawicieli Centralnego Zarządu „Tas-ko” i dyrekcji fabryki stwierdziła, że 68 proc. robotników pracujących na akord wykonało normę powyżej 150 proc., zaś ogólnofabryczna średnia wykonywania norm wynosi 169 proc.

W zakładach podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Metalowego, średnie wyrobienie norm w styczniu br. wynosiło 142 proc., w maju — 152 proc., a w poszczególnych fabrykach średnia przekracza nawet 171 proc., jak np. we Wrocławskich Zakładach Metalowych.

W fabryce w Pruszkowie średnia wykonywania norm w grudniu ub. roku wynosiła 156 proc., a 10,7 proc. robotników pracujących na akord, wykonywało tam normę powyżej 200 proc.; w czerwcu średnia wyrobienia normy w tej fabryce wynosiła już 163 proc., a 20 proc. pracujących na akord wyrobiło normę powyżej 200 proc. Paru spośród robotników wykonuje normę powyżej 300 proc.

W przemyśle budowy maszyn ciężkich średnie wyrobienie norm w styczniu br. wynosiło 149 proc., a w maju br. 157 proc. W zakładzie Nr 7 w Krakowie średnie wyrobienie norm w czerwcu wynosiło 164 proc. W wydziale mechanicznym 25 proc. towarzyszy wyrobiła normę powyżej 200 proc., w wydziale mostowni normę powyżej 200 proc. wyrobiła 35 proc. robotników.

Podobnie przedstawia się sytuacja w zakładach podległych Centralnemu Zarządowi Przemysłu Okręgowego, gdzie średnie wyrobienie norm w Stoczni Gdańskiej wynosiło w maju 157 proc., a w Stoczni Północnej — 160 proc.

W Centralnym Zarządzie Przemysłu Motoryzacyjnego średnie wyrobienie norm w maju również wynosiło 157 proc. Wydział montażu w Ursusie wykonał średnio 265 proc. normy.

W Centralnym Zarządzie Przemysłu Elektrotechnicznego, średnie wyrobienie norm wynosiło w maju br. 139 proc., a w Centralnym Zarządzie Przemysłu Wzrobów Metalowych (tzw. masówka) — 140 proc.

### Niskie normy demobilizują

Imaczej postępują niektórzy robotnicy w Świdnickich Zakładach Wytworczych Maszyn Elektrycznych. Bardzo zaniżoną normę — 5 min. na 1 sztukę, parafinowania i formowania cewek wzbudzeniowych można wykonać w ciągu jednego dnia w 300 proc. W tylu bowiem procentach wykonują ją uczniowie pracujący od niedawna w tym zakładzie. Robotnicy Andrzejkiewicz i Sawicki poprzestają zaś na wykonaniu 200 proc. normy, uważając, że to wystarczy. Jest to jeden z niezliczonych dowodów demobilizującego wpływu zaniżonej normy na mniej świadomych robotników.

W warsztatach TOR-u i w przemyśle miejscowym średnie wyrobienie norm jest dotychczas wciąż za niskie. Warunki techniczne i organizacyjne uległy i ulegają tam stałej poprawie, kwalifikacje robotników znacznie się podniosły, a normy wciąż pozostają bez zmian. Zaniżone normy nie pobudzają robotników do zwiększenia wydajności pracy.

Przytoczone tu przykłady wykazują, że dotychczasowe normy hamujące wydajność pracy, uniemożliwiają wykorzystanie dużych rezerw produkcyjnych. Przytoczone fakty mówią o stanowczej woli świata domowych metalowców zwiększenia wydajności pracy i jednocześnie wskazują na demobilizujący wpływ zaniżonych norm na robotników oceniających się w pracy.

Stare normy przeżyły się już. Nie możemy przy ich pomocy walczyć o zwiększenie wydajności pracy, o obniżkę kosztów własnych produkcji, nie możemy przy ich pomocy walczyć o wykonanie Planu 6-letniego.

Widzą i rozumieją to szerokie masy towarzyszy-metalowców, domagających się powszechnie wprowadzenia nowych norm pracy.

ków — jak uważają niektórzy towarzysze. Sprawa walki o słuszne, sprawiedliwe normy, to sprawa walki o większą wydajność pracy.

Przejdzie na stosowanie nowych, technicznie słusznych norm, przyniesie ogromne efekty produkcyjne. W Zakładach Starachowickich np., gdzie poszczególnie fabryki stosują już nowe normy, średnie zaoszczędzenie czasu we wrześniu br. przedstawi się następująco: w fabryce narzędzi wynosi ono 25 proc., w fabryce hamulców — 37 proc., w fabryce samochodów — 30 proc.

Są to wyniki poważne, mające ogromne znaczenie dla podniesienia naszego przemysłu na wyższy, socjalistyczny poziom.

Plan 6-letni przewiduje wzrost płac realnych o 40 proc. Lecz, by osiągnąć ten wzrost płac realnych, na leży walczyć o słuszną, technicznie i sprawiedliwą normę czasu.

Zwiększona wydajność pracy, to rozwój naszego socjalistycznego gospodarstwa, naszej siły obronnej, to większa ilość towarów konsumpcyjnych, to większa ilość mieszkań, szkół i teatrów. Dlatego Związek Zawodowy Metalowców pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i CRZZ będzie walczył o słuszną normę. Przyczyni się to bowiem do podwyższenia stopy życiowej, do dostąpienia i kulturalnego życia klasy robotniczej.

### Nie możemy dopuścić do marnotrawstwa

Tow. Kłos z Zakładów Mechanicznych w Pruszkowie powiedział: „Stosowane obecnie w naszym oddziale normy są zaniżone; uważam, że trzeba je zrewidować, gdyż musimy sumiennie i w przyspieszonym tempie wykonywać nasze zadania, przewidziane w Planie 6-letnim”.

Oto, co powiedziała tow. Teodozja Chojnacka z Pafawagu: „Jako wiertaczka na RW-7 wyrabiam przy wykonywaniu kłоек hamulcowych przeciętnie 225 proc. normy. Obowiązująca norma przewiduje na wykonanie 200 szt. kłоек 28 godzin. Twierdząc, że norma ta dopuszcza marnotrawstwo czasu, wynoszące 8 godz., gdyż łatwo można wykonać 200 szt. kłоек w ciągu 20 godz. Nie możemy dopuścić, aby istniało takie marnotrawstwo wtedy, kiedy budujemy w naszym kraju podstawy socjalizmu”.

Podobne wypowiedzi zawierają wszystkie listy, które otrzymał Zarząd Główny Zw. Zaw. Metalowców od robotników domagających się rewizji norm.

Nieracność obecnych norm uwidacznia się z całą jasnością na przykładach, pokazujących średnie wykonywanie norm w poszczególnych gałęziach przemysłu metalowego. W wyniku współzawodnictwa pracy, obejmującego obecnie prawie 80 proc. wszystkich robotników-metalowców, w rezultacie postępu technicznego i dzięki lepszym metodom pracy, powszechnie przekraczanie norm przybrało wysokie rozmiary.

### Normy, które trzeba obalić

I tak, w całym przemyśle taboru i sprzętu kolejowego średnie

Warto tu przytoczyć następujący fakt: w Zakładach Wytworczych Urządzeń Radiowych w Dzierżonowie norma przy spawaniu punktowym (7 punktów) wynosiła 3,3 godz. na 100 sztuk elementów. W lutym br. spawacz tow. Botner samorzutnie wystąpił o podwyższenie normy. Biuro Kalkulacji zmniejszyło mu czas o 1,2 godz. na 100. Obecnie tow. Botner, wyrabia 250 proc. normy. Tow. Botner wystąpił ostatnio powtórnie o skrócenie czasu spawania.

### Inicjatywa tow. Botnera

W tych dniach odbyło się rozszerzone Plenum Związku Zawodowego Kolejarzy Węzła Łódzkiego, na którym referat o zadaniach kolejnictwa w okresie przewozów jesiennych wygłosił z-ca naczelnika Oddziału Ruchowo - Handlowego, tow. Migura. Po wyczerpującej dyskusji, podsumowanej przez prezesa Okręgu ZZK, tow. Hodora, zebrany aktyw kolejowy w imieniu 5.600 kolejarzy podjął uchwałę, w której czytamy m. in.:

„Aby podoląć w przewozach jesiennych w Dyrekcji Łódzkiej transportowi masy towarowej o 30 proc. większej, niż w 1949 roku — kolejarze muszą: 1) usunąć usterek, które hamują sprawne wykonywanie prac przelotowych, wyładunkowych, na torach stacyjnych i kółkach rozrządowych, 2) zwiększyć liczbę zdanych do użytku wagonów to-

### Nauczylimy się dostrzegać ludzi

Nie tak dawno jeszcze na każdym niemal zebraniu organizacji podstawowej czy egzekutywy w wykończalni ZPB im. J. Stalina narzekano się stale na brak ludzi, którzy mogliby prowadzić robotę partyjną. Sekretarz tow. Pawlak mówił nieraz, że trudno znaleźć odpowiednich towarzyszy w oddziałach organizacyjnych partyjnych. Gdy otrzymywano z KD polecenie wyznaczenia kandydatów np. na szkołę, egzekutywa wykończyła ni była zawsze w dużym kłopotcie. Ogólnie przyjęło się bowiem u nas

nieślusne narzekanie, że brak u nas zdolnych jednostek.

Dopiero po IV Plenum zaczęliśmy interesować się naprawdę po ważne zagadnieniem kadr. Egzekutywa nauczyła się dostrzegać ludzi i właściwie rozstrzygać kadry.

I okazało się, że nie tylko posiadamy dość towarzyszy do prowadzenia roboty w wykończalni, ale, że jesteśmy w stanie oddać wielu oddanych towarzyszy do innych prac.

M. Marciniak  
ZPB im. J. Stalina

## Ciemne machinacje kułackie w gminie Głuchów

### Kumoterstwo i samowola panoszą się bezkarnie

#### Co na to Powiatowa Rada Narodowa w Skierniewicach?

Jedną z dotkliwych plag na terenie większym jest kumoterstwo. Kumoterstwo to często przynosi poważne szkody Państwu, jest korzystne dla wrogów klasowych i krzywdzi mało i średniorolnych chłopów. W gminie Głuchów pow. skierniewickiego było dużo tego rodzaju wypadków.

Przez stosunki kumoterskie sekretarza b. Zarządu Gminnego, ob. K. y z bogaczami wiejskimi, w 1948 r. fikcyjnie podzielono 13 gospodarstw kułackich, ażeby w ten sposób uchylić się od płacenia składek na FOR. Wprawdzie dzięki ki czynności Gminnej Rady Narodowej fikcyjnie rozdzielone gospodarstwa zostały z powrotem połączone, jednakże sprawcom te

go nadużycia ich machinacje uszły bezkarnie.

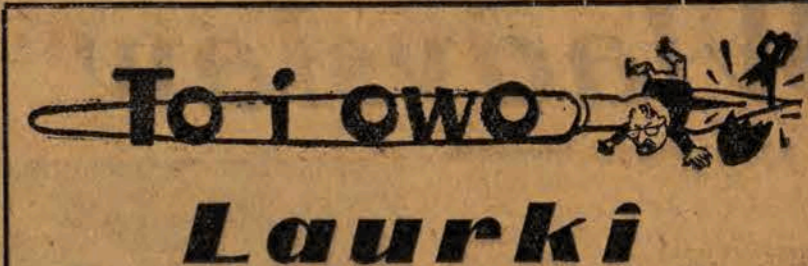
W bieżącym roku sprawa ta przyjęła znowu niespodziewany obrót. Połączone z powrotem gospodarstwa, które w ub. roku płać składek na FOR, tego roku zostały zwolnione od tego obowiązku. Tak więc np. Antoni Demasant, Paweł Mikołajczyk, Juliana Lipska i Andrzej Dzierżbiński z gromady Michowice, posiadający po 15—20 ha ziemi nie uszczą składek na FOR. Czyżby to było wynikiem stosunków kumoterskich panujących na terenie gminy Głuchów?

A oto, jak postępuje się tu z mało i średniorolnymi chłopami. Do Józefy Leszczyńskiej, posiadającej 3 hektarowe gospodarstwo

w gromadzie Michowice, przybyli w dniu 17 bm. sołtys i poborca podatkowy w celu przeprowadzenia egzekucji za zaległą wpłatę na FOR (?) Okazało się, że nakaz płatniczy opiewał na nazwisko Marcjanny Lipskiej, która wszakże umiała odpowiednio załatwić sprawę z poborcą. Pomimo tej wyraźnej pomyłki sołtys i poborca, którzy byli podchmieleni, zrobili jednak zajęcie inwentarza Józefy Leszczyńskiej.

Kumoterstwem i samowolą, pa noszącymi się na terenie gminy Głuchów, powinna zainteresować się Powiatowa Rada Narodowa w Skierniewicach i położyć im wreszcie kres.

Stanisław Leszczyński  
Kawęczyn pow. skierniewicki



**To i owo Laurki**

W związku z pierwszą rocznicą istnienia marionetkowego „rządu” Trizonii, przyjaciele polityczni p. Adenauera z prasy zachodniej wystąpili z szeregiem okolicznościowych artykułów, które jednak bardziej podobne są do... kondolencji, niż do rocznicowych gratulacji. Oto parę wyjątków z tych osobliwych laurów:

„New York Herald Tribune” pisze: „Nie jest to rząd, który powstał w ogniu walk rewolucyjnych czy politycznych przewrótów, nie jest to również rząd powołany z woli mas narodu niemieckiego, NIE JEST TO WŁASCIWIE ZADEN RZĄD, lecz po prostu polityczna konieczność zachodnich aliantów. Z chwilą gdy zagrożenie, dzielące Wschód od Zachodu, zostaną rozstrzygnięte, rząd zachodnio-niemiecki będzie „odsuwany na bok” i „zapomniany”.

A londyński „Times” utrzymuje: „Charakterystyczna dla rządu w Bonn jest mała liczba dobrych polityków. Stanowi to jego słabość i poważne niebezpieczeństwo”.

Szwajcarski dziennik „Tat” tak formułuje swoją opinię: „Państwo zachodnio-niemieckie nie powstało samodzielnie, lecz zostało powołane do życia przez władze okupacyjne. Nie powstało ono z woli całego narodu, lecz zostało sztucznie stworzone w politycznej retorce aliantów”.

Nie inaczej brzmią głosy posłusznej na ogół p. Adenauera prasy zachodnio-niemieckiej. Nawet schumacherowski organ „Neuer Vorwärts” musi stwierdzić, że w „ramach polityki, którą nazywa się polityką wolnej gry sił, pozostawiono problem bezrobocia samemu sobie. Pieniądz uczyniono jedynie „kartą przydziałową”. Ceny pozostawiono niekontrolowane, obniżono podatki od wyższych dochodów”.

A „Unsere Aktion” dodaje: „Praca państwowego rządu w Bonn jest jedynie administracją, ustanowioną przez wysokich komisarzy alianckich”.

Nie sądzimy, by treść tych laurów wymagała jakichkolwiek komentarzy. Przytoczona ujęcie kolekcja sądów i poglądów zawiera w sobie właściwie wszystko, co o politycznej i gospodarczej stronie tzw. „rządu” z Bonn powiedzieć należy. W rocznicę jego powstania i w ogóle. B. D.

## 180.000 kilometrów bez naprawy średniej

### Maszyniści piotrkowscy podejmują zobowiązania długofalowe

W dniu 10 września 50 r. odbyła się w Piotrkowie Tryb. wielka uroczystość, związana z wykonaniem podjętych zobowiązań długofalowych przez brygady parowozu Pt — 47 — 121. Brygady te przejechały bez naprawy średniej i plukania kotła 155.600 km. co dało oszczędność 2.207,516 zł.

W związku z zbliżającym się okresem przewozów jesiennych — drużyn parowozowe Parowozowni Piotrków Tryb. zgłoszyły w dniu uroczystości szereg zobowiązań długofalowych, a mianowicie:

47 — 60 do naprawy średniej 160.000 km.  
3) Brygady parowozowe w osobach maszynistów: Antoniego Goleckiego i Michała Sońta oraz pom. masz. Tomasza Michalskiego i Ludwika Gawlińskiego — zobowiązały się przejechać parowozem Pt —

47 — 59 do naprawy średniej 160.000 km.  
Podobne zobowiązania długofalowe podjęły brygady 13 innych parowozów.  
Wł. Zielińska.  
ZO. ZZK Łódź

## Śladem naszych korespondencji

### Krytyka pomaga w pracy

W związku z korespondencją tow. Michałaka z ZPB im. Hamana pt. „Brak liczników wiatkowych przy krosnach” CZPB wyjaśnia: „Sprawa liczników jest istotnie zasadniczej wagi i od dłuższego już czasu czynione są przez CZPB usilne starania w celu najszybszego dostarczenia tych liczników ZPB im. Hamana. Na nasze wielokrotne interwencje nadeszła ostatnio odpowiedź ze Zjedn. Przem. Maszyn. Włók. z której wynika, że pierwsza partia dla wspomnianych zakładów w ilości 100 sztuk zostanie wykonana w październiku br.”

W odpowiedzi na korespondencję tow. Świtonia z ZPB im. J. Stalina pt. „Organizacja ZMP w Nowej Tkalni pozostawiona bez opieki” organizacja partyjna tych zakładów pisze: „Istotnie do 1 sierpnia br. ZMP na wymienionych oddziałach nie wykonywał małą żywotność. Ostatnio koleś się znacznie uaktywnił, choć jeszcze jego działalność nie jest dostateczna. W celu uźwielenia pracy koleś na każdym zebraniu ZMP bywa teraz członkiem egzekutywy org. part.”

## Przewozy jesienne - główną troską kolejarzy

### Uchwały rozszerzonego Plenum Zw. Zaw. Kolejarzy Węzła Łódzkiego

Warowych o 5 proc. przez dokładniejsze i sprawniejsze naprawy wagonów uszkodzonych. 3) zwiększyć ilość nadających się do ruchu parowozów o 5 proc. 4) skrócić obrót wagonów towarowych co najmniej o 6 proc., 5) utrzymać pełną planową regularność biegu podługów i planową obsługę stacji, 6) podnieść nor-

my przebiegu parowozów między naprawami okresowymi oraz ilość dyz plukaniemi. 7) zwiększone zadania przewozowe muszą być wykonane drogą zwiększenia wydajności pracy bez podwyższania kosztów własnych.

S. Gromiec  
PKP

Odpowiadając na korespondencję tow. Antczaka z ZPP im. Szenwaldy pt. „Brudne okna i dziury w dachu”, dyrekcja zakładów przesłała nam następujące wyjaśnienie: „W ostatnim czasie kit, umacniający szyby okien, uległ poważnemu nadwątleniu. Powstałe z tych przyczyn szpary powodowały podczas deszczu przecieki. Po otrzymaniu większej ilości kitu, przeprowadziliśmy remont okien i obecnie nawet podczas ulewnej deszczu woda już nie przecieka. Jeśli chodzi o czyszczenie okien, to poszukujemy przedsięwzięcia, które podjęłoby się tych prac. Dodać bowiem trzeba, że czyszczenie okien ze względu na znaczną ich wysokość, połączone jest z niebezpieczeństwem i nie może zostać przeprowadzone sposobem gospodarczy”.

## Ożywić pracę koła TPP-R

Koło TPPR w Biurze Fabrykacji Zakł. Urządzeń Telef. do lipca rb. przejawiało jeszcze pewną działalnosc, organizując odczyty, zebrania, wieczorki itp. Jednakże od lipca tzn. od czasu powołania nowego zarządu koła, wszystko ukłnęło na martwym punkcie.

W czerwcu zgłosił się do mnie przewodniczący ustępującego zarządu, ob. Król, któremu wpłaciłem należność za nową legitymację członkowską. Czekalem długo, jednak legitymacji nie otrzymałem. W lipcu br. zgłosił się do mnie jeden z członków nowego zarządu koła, ob. Chmielewski,

któremu ponownie wpłaciłem żądaną sumę na nową legitymację, aby nareszcie ją otrzymać. Od tego czasu mijają już trzy miesiące, a ja w dalszym ciągu nie posiadam legitymacji członka TPPR. Takich, jak ja, jest znacznie więcej. Składek członkowskich nikt od dłuższego czasu nie pobiera, a sam nawet nie wiem, komu należy je wpłacać.

Charakteryzuje to dobitnie stan bezczynności, w jaki zapadło nasze koło TPPR.

M. Sabezyk  
Biuro Fabrykacji  
Zakł. Urządzeń Telef.

Na korespondencję tow. Saara z ZPB im. Marchlewskiego pt. „Karygodne marnotrawstwo” dyrekcja tych zakładów nadeszła odpowiedź następującej treści: „Po ukazaniu się korespondencji przybył do naszych zakładów przedstawiciel CZPB celem przeprowadzenia lustracji ni ciarnej. Stwierdzono, że ryzny, umieszczone na sali przy słupach, były zanieczyszczone, skutkiem czego woda zaczęła spływać po słupach na sale. Obecnie liny doprowadzono do należytego stanu”.

W związku z korespondencją pt. „Przeciekający dach” pióra tow. Gotliba z tych samych zakładów, czytamy w wyjaśnieniu dyrekcji: „Fakt przeciekania wody zdarzył się istotnie. Woda lała się po ścianie w sali i probierni i motalni oraz nad szarparnią, gdzie przegniły rany o kienne. W chwili obecnej dachy są już wyremontowane i przeprowadza się wymianę ram okiennych na nowe”.

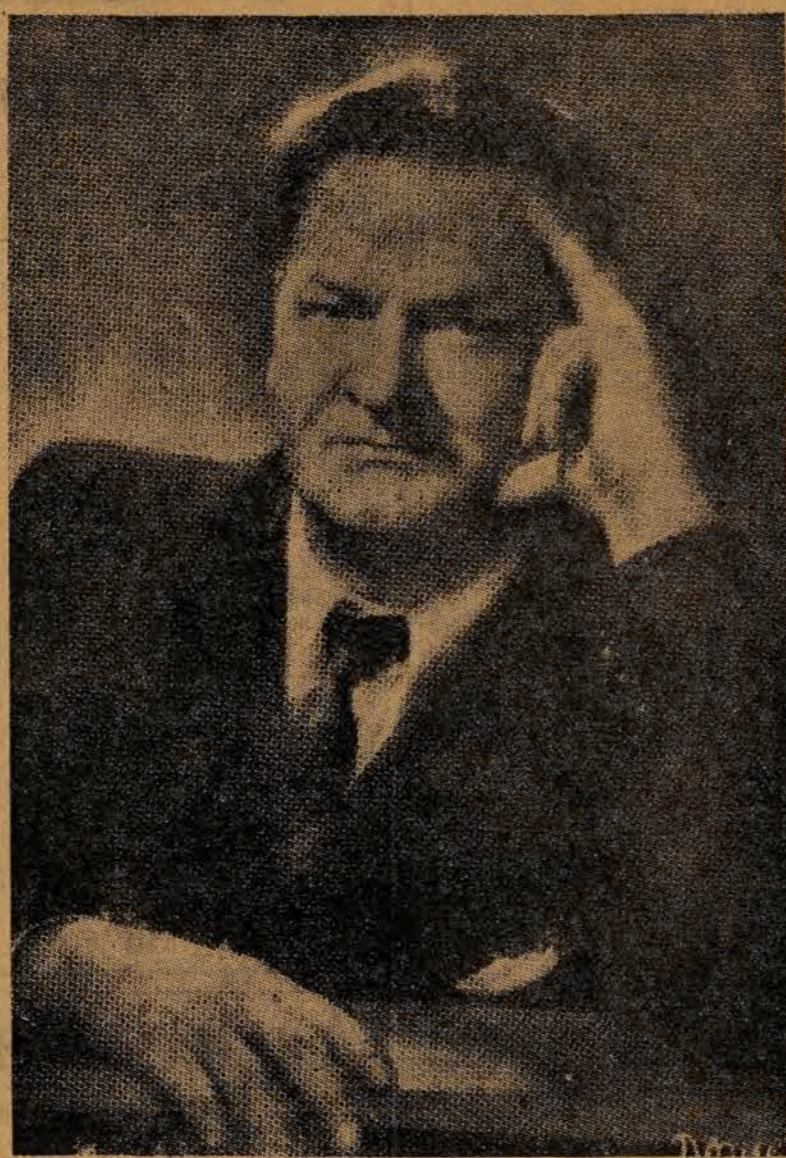
W odpowiedzi na korespondencję tow. Andrzejczaka z ZPB im. J. Stalina pt. „O stały kalendarzyk zebrań” egzekutywa org. part. wyjaśnia: Krytyka korespondentki naszej była najupełniej słuszną. Styl naszej pracy uległ całkowitemu zmianie po 12.9. br. Ułożono kalendarzyk zebrań oparty na ścisłym planie pracy. Każde zebranie bywa poprzedzone sprawozdaniem i podejmuje się na nich konkretne uchwały”.

# Władysław Broniewski Słowo o Stalinie

Na przystanku tramwajowym, przy rogu ul. Bandurskiego i Piotrkowskiej — stoi grupa młodych dziewcząt. Skromny dwuszerog ośmio- czy dziesięcioklasistek. Siwowlasa nauczycielka trzyma w ręku paczkę książek. Oczekują na tramwaj? Dlaczego więc odwrócone są wszystkie plecami do jeźdźcy? Nauczycielka mówi do nich przyciszonym głosem: — Patrzcie... patrzcie... młodzi... Jedną z dziewczynek wybiega z szeregu, odpina od bluzeczki pasowy goździk i wręcza go stojącemu obok mężczyźnie w ciemnoniebieskiej marynarce, w kapeluszu z szerokim rondem. Broniewski, Broniewski, Broniewski — rozbrzmiewają szeptem w dwuszerogu.

A Broniewski gawędzi wlaśnie z jakimś tramwajarzem, z tym człowiekiem z „tramwajarskiej budki”, który rozmawia z poetą, pijąc czarną kawę z cynkowego kubka. Jest pięknie. Wrzesień, słońce przygrzewa.

Potem poeta podąży w dół Piotrkowskiej. Pozdrawiają go przechodnie, studenci, uczniowie, robotnicy. Znajdą go wszyscy. Przecież nie tak dawno deklamował u nich w fabrycznej świetlicy. Inwalida w budce — wybiera starannie wśród paczek — trzeba mu dać najlepsze. Kwiatarka rozmawia z nim przez okno wystawy. Ot, tak, po prostu... znajomi.



szego narodu. Szukał jej w legionach i nie znalazł. Odrzucił z siebie „wielkie oszustwo”, poznał farbowanych lisów, mianujących się przyjaciółmi ludu. Wziął do ręki książki Lenina, uczył się, w poszukiwaniu prawdy, aby ją odnaleźć wśród skrzywdzonych, wśród wyzyskiwanych i oszukiwanych. Zapowiadał staremu, strupieszalemu porządkowi społecznemu bliski upadek.

A potem, gdy sanacyjna zarada doprowadziła do tego, że hitlerowska nawata runęła na Polskę, chwycił za karabin, bierze „bagnet na broń”. I „choć były rachunki krzywd, choć smukował gorzko więzienny chleb” — spieszy bronić Ojczyzny!

Po odzyskaniu wolności — wraca do kraju. Stał wśród robotników Czerwonej Łodzi. I znów tworzy... Dla potomności, dla wieków, które nadzieją, sławi wielkie dni odrodzonej Ojczyzny, jej zarząd, nieustępliwą pracę, jej wspaniałą odbudowę z ruin. Wznosi wraz z murarzami, ślusarzami, most Poniatowskiego, buduje nową Polskę!

Stawi wielkich synów narodu — w pieśni o generale Świerczewskim — w hymnach chwali o wielkich i nieugiętych synach Ojczyzny.

Słowa, które zaczął wypowiadać przed siedmiastu laty — Słowa o Magnitogorsku — znajdują swój dalszy ciąg w „Słowie o Stalinie”, w wierszach, które wyraziły całą miłość narodu polskiego dla Ojczyzny, dla Ojczyzny całego świata, dla Nauczyciela i Wodza całej postępowej ludzkości.

Dziś — w ćwierćwiecze niezmiennej pracy — masy pracujące Czerwonej Łodzi — przesyłają ukochanemu piewcy rewolucji — gorące słowa pozdrowień. Dumni jesteśmy, że i wśród nas trzępły swe piękne pieśni, że chodził między nami w ciągu pierwszych lat wolności.

Zyj nam długo, Towarzyszu Broniewski!

## III

„Rewolucja — parowóz dziejów”...  
Chwała jej maszynistom!  
Cóż, że wrogie wiatry powieją?  
Chwała płonącym iskrom!

Chwała tym, co wśród ognia i mrozu  
jak złom granitowy trwali,  
jak wcielona wola i rozum,  
jak Stalin.

Przeleciały watahy lotne  
białogwardyjskiej konnicy...  
Trwał, jak skała samotny,  
Carycyn.

Parły niemieckie kolumny,  
walały stalowym gradem,  
aż padły pod pięknym i dumnym  
Stalingradem.

Pokój, pokój, pokój!  
Pokojem oddycha świat.  
Ty go strzeżesz, opoko,  
Związku Republik Rad.

## IV

Wiek dwudziesty rozłupał atom.  
Runęła Hiroszima.  
Atom zawisnął nad światem —  
czy nic go nie powstrzyma?

Czy nowa wojna, czy Wół Turgajski  
stłuc jak łupinę orzecha?!

Kraju Republik, nowe twórz bajki:  
wstecz niech popłynie rzeka!

Odwróćmy łóżyska rzek,  
i pustynię woda użyźni,  
popędzimy dwadziesty wiek  
ku szczęściu światowej ojczyzny!

Wiatry pustynne — wstecz!  
Pragniemy wiedzieć, nie — wierzyć!  
Budujemy Pospolitą Rzecz  
robotników, chłopów, żołnierzy.

(r. 1949)

Urodził się pół wieku temu z okładem (1897), a jeszcze dziś jest rzeźbi i młody. Słowa jego pieśni — obecnie, jak i przed dwadziestu pięciolety — to „sztańdar rozwiany wśród walki, to na wieżach wzniesiona pochodnia”. Technie z nich wciąż gorący zar młodości, płomie w nich ten sam niewygasły ogień, dziewięć w jego pieśniach

ta sama nuta buntu przeciw krzywdzie człowieka, przeciw wszelkiej niesprawiedliwości.

Od owego pierwszego tomiku, który ukazał się w grudniu 1925 roku, od owych „Wiatraków”, poprzez „Dymy nad miastem”, „Balladę o Placu Teatralnym”, „Trochę i Pieśń”, do „Komuny Paryskiej”, skonfiskowanej przez sanacyjnych wladcyków —

Broniewski niesie wysoko nad głowic czerwony sztandar rewolucji. Wiersze jego recytowali komuniści na nielegalnych zebraniach, deklamowali więźniowie w więziennych lochach — gdy mówili o barykadach, gdy wieścił ostateczne zwycięstwo, gdy wołał natchnionym głosem do proletariatu całego świata.

Będąc sam w więzieniu, układał dla współtowarzyszy niedoli porywające słowa o dalekim Magnitogorsku, gdzie wschodzi jutrzienka wolności.

Długa była droga Poety do Polski sprawiedliwości społecznej, do Polski, o której marzyli wielcy synowie na-

## Władysław Broniewski ŁÓDŹ

Ciąży sercu troska i pieśń,  
Troskę w sercu ukryj i nieś,  
pieśń jak kamień podnieś i rzuc.  
W dymach czarnych budzi się Łódź.

Wyją syreny, wyją co rano,  
grożą pięściami ruda kominy,  
w ceglach czerwonych dzień nasz jest raną,  
noc jest przelaną kroplą jodyny,  
niechaj ta kropla dzień nasz upalny  
czarnym — po brzegi — gniewem napelni —  
staną warszaty, staną przedziałnie,  
śmierć się wysnuje z motków bawelny...

Troska iskrą w sercu się tli,  
wiele w sercu ognia i krwi —  
dymem czarnym musz się snuć  
pieśń, nim iskrą padnie na Łódź.  
Z ognia i ze krwi robi się złoto,  
w kasach pękających skaczą papiery,  
warczą warszaty predka robota,  
tuczą się Łodzią tłuste Scheiblery,  
im — tylko radość z naszej niedoli,  
nam — na ulicach końskie kopyta —  
chmura gradowa ciągnie powoli,  
stanie w piorunach Rzeczpospolita.

Ciąży sercu wola i moc,  
rozpal iskrę, ciśnij ją w noc,  
powiew gniewny wciągnij do płuc —  
jutro inna zbudzi się Łódź.

Iskra przyniesie wieść ze stolicy  
staną warszaty manufaktury,  
pójdzie Piotrkowska tłum — robotnicy  
ptaki czerwone fruną do góry!  
Silnym i śmiałym, któż nam zagroździ  
drogę, co dzisiaj taka już bliska?  
Raduj się serce pieśnią dla Łodzi  
gniewna, wydartą z gardła konfiskat.

## Wśród nowych książek

Nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego ukazała się książka Stanisława Wygodzkiego pt. „Widzenie” (str. 274. Cena 300 zł.). Tematem ośmiu opowiadań są obrazy z życia Partii na przestrzeni ostatnich lat dwudziestu, ujęte w formie wspomnień b. członka KPP. W bardzo prostych, a jakże przekonujących słowach omawia Wygodzki szerzenie się idei rewolucyjnej wśród robotników przemysłowych przed rokiem 1939, udział komunistów w walce z okupantem i rolę Partii w kształtowaniu nowego obywatela Polski Ludowej.

Nakładem Państwowego Instytutu Wydawniczego ukazała się również

opowiadania Michała Rusinka w tomiku zatytułowanym „Młody wiatr”, po przedzonym przedmową autora (str. 178. Cena 200 zł.).

Książka zawiera 7 opowiadań nawiązujących do wspomnień z dzieciństwa, które upłynęło w środowisku miejskiego proletariatu.

Ukazało się również wznowienie dramatu Stanisława Wyspiańskiego pt. „Wesele” (Str. 274. Cena 230 zł.).

Godną uwagi nowością tego wydania jest wstęp prof. Kazimierza Wyki, który szczegółowo omawia genezę utworu i konflikty społeczno-polityczne tkwiące u jego podstaw.

## Wspaniałe budowle Epoki Stalinowskiej służyć będą sprawie wolności i szczęścia wszystkich narodów



W Kujbyszewie uruchomiony już został model Elektrowni Wodnej, która w ciągu kilku lat stanie na Woldze. Na zdjęciu inżynier L. Morozewiczowa — bada szybkość i siłę wody pędzącej przez spusty. W „naturze” — tama elektrowni będzie oczywiście znacznie większa od swego modelu.

W artykule wstępnym poświęconym wielkiemu budownictwu hydroenergetycznemu w ZSRR, dziennik „TRUD” stwierdza między innymi, że nowe, budowane obecnie w ZSRR obiekty hydroenergetyczne dostarczą wody do irygacji 25,5 miliona hektarów ziemi, tzn. obszaru 3-krotnie większego, niż cała powierzchnia ziem irygowanych w USA.

Roczne zbiory pszenicy na ziemiach, które zostaną zirygowane w ciągu kilku najbliższych lat przekrocza ponad 2-krotnie łączne zbiory zbóż w Argentynie. Kapitalizm — kontynuuje „TRUD” — stał się od dawna już hamulcem rozwoju społeczeństwa ludzkiego, przegrymym ustrojem społecznym. Świadczy o tym historia budownictwa wielkich urządzeń energetycznych w świecie kapitalistycznym. Historia ta — to łańcuch przestępstw, systematyczne ogrybianie mas pracujących przez monopolistów.

Nie jest przypadkiem, że słowo „Panama” datujące się z okresu 40-letniego budownictwa Kanału Panamskiego, stało się synonimem oszustwa. Obce, bestialski, lakna

cy krwi i zysków imperializm pozostawia po sobie pustynię i śmierć. Ruiny i zgłiszczka rozpościerają się obecnie tam, gdzie jeszcze niedawno kwitły miasta i wsie milującej pokój Korei.

W okresie, gdy ludzie radziecy budują nowe elektrownie wodne, budują kanały i nawadniają pustynię, to w tym samym czasie inżynierowie amerykańscy zakładają materiały wybuchowe w skałach Lorelei nad Renem. Imperialiści knują luźnożerze plany zatopienia setek miast, tysięcy fabryk i kopalni w Niemczech Zachodnich.

Wbrew jednak szaleńczej furii anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych nie nie zdola uratować systemu kapitalistycznego skazanego na zagładę. Z każdym dniem wzmacniają się i rozszerzają niezliczone siły wielkiego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, na czele którego kroczy Związek Radziecki.

Stalinowskie elektrownie na Woldze, Amu-Darii i Dnieprze — to BUDOWLE POKOJU I PRZYJAZNI MIĘDZY NARODAMI. Materiał no-techniczna baza socjalizmu zbu-

dowana przez naród radziecki w okresie przedwojennym, zastąpiła się dobrze wielkiej sprawie uratowania ludzkości przed niewolą faszystowską. Nowe budowle epoki stalinowskiej służyć będą również sprawie wolności i szczęścia wszystkich narodów.



Naczelnym inżynierem budowy Elektrowni Kujbyszewskiej — N. A. Małyuszew i zastępcą naczelnego inżyniera budowy Elektrowni Stalingradzkiej J. S. Charitonow uzgadniają techniczne szczegóły prac przy gigantycznych budowlach.



Grupa inżynierów budownictwa wodnego w Kujbyszewie — już przystąpiła do szczegółowego opracowania — gotowych w głównym zarysie planów gigantycznej tamy na Woldze.

## Kronika Tomaszowa

## WAŻNIEJSZE TELEFONY:

4 — Dworzec Kolejowy  
47 — Milicja Obywatelska  
51 — Straż Pożarna  
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)  
333 — Pogotowie PCK

## ADRES REDAKCJI:

Plac Kościuszki 23, tel. 290  
Redakcja przyjmuje interesantów od godz. 16

## ADRES ADMINISTRACJI:

Rozdzielnia Dzienników „Ruch”  
Plac Kościuszki 16, tel. 250

## Na odbudowę Warszawy

Niedzielną zbiórka uliczna na Spoleczny Fundusz Odbudowy Warszawy przyniosła 34.874 zł. Kwota ta została przekazana na rzecz odbudowy Stolicy.

Dr. Ewald Monarski honorarium w wysokości 1.000 zł, należne mu za badanie zawodników biorących udział w niedzielnym wyścigu kolarskim przekazał na rzecz odbudowy Stolicy.

Ob.  
Dyonizy  
ma głos...



Smutny jestem proszę szanownych obywateli. Serce wypełnia mi gorzki i smutny. I wiem, że nikt mi nie pomoże, bo tak było, tak jest i tak będzie.

A co? Co było, jest i będzie? Było brudne miasto, jest brudne miasto i będzie brudne miasto. Będzie tak długo, póki powołane ku temu czynniki nie zabiorą się na serio do uczenia innych powołanych czynników, że zachowanie czystości chodników i ulic — jest obowiązkiem, który należy sumiennie i uczciwie spełniać.

Tak się złożyło, że w tych dniach przewędrowałem sobie wzdłuż i w szerz nasz szanowny Tomaszów. Patrząc smutnym okiem na niezamiatane ulice, na zapaskudzone, zaśmiecone chodniki i dziwiłem się, że taki stan można tolerować. I ja wiem, że w pierwszym rzędzie należy odpowiedzialnością, a przynajmniej jej częścią obarczyć tych, którzy bezzwrotnie nasze miłe ulice zaśmiecają, ale równocześnie wiem, że tak samo odpowiedzialnymi za ten stan są ci, którzy winni dbać o porządek przed poszczególnymi zabudowaniami i posesjami, a nie dbają.

Przebiegając popatrzyć na niektóre odcinki Spalskiej — płakać człowiekowi się chce. Jeśli popatrzyć na niektóre kąty Placu Kościuszki — włosy człowiekowi na głowie stają. Jeśli przejść się Alejami czy Zymierskiego — serce boli i wola o litosc. A dlaczego? Dlaczego właściciele i administratorzy domów nie uważają za wskazane dbać o to, by chodniki i ulice były zamiatane? Dlaczego właściciele pustych placów, których mamy jeszcze w mieście całą kupę — sądzą, że można nie dbać o przyległe do nich odcinki ulic?

Wstyd, proszę szanownych obywateli. Gdyby panna siedząca na niedźwiedziu naszego tomaszowskiego herbu mogła zejść, to najpierw zarumieniałaby się, po tym ogarnęła by ją szewska pasja i porzuciła by ją z zewnątrz wygląd naszego miasta. Na pewno.

Ale, że panna z niedźwiedzia nie zejdzie — może kto inny ruszyłby się za biurka i wydał odpowiednie zarządzenie. Kochający miasto obywatele Tomaszowa — będą wtedy niewyobrażalnie radzi.

## Odpowiedzi Redakcji

Tow. K. M. Za list dziękujemy. Materiał w nim zawarty wykorzystaliśmy.

# Czy narady produkcyjne w Fabryce Dywanów spełniają swe zadania?

Waga narad produkcyjnych w walce o właściwy tok procesów produkcyjnych, o właściwą atmosferę w zakładzie pracy i co najważniejsze — o pełne włączenie do niej całej załogi fabrycznej — nie ulega chyba wątpliwości. Narady produkcyjne są, a przynajmniej powinny być jedną z form mobilizacji załogi fabrycznej do wypełnienia postawionych jej zadań i likwidowania wszystkich zahamowań, oporów.

Tak rozumiejąc wagę narad produkcyjnych — pytamy, czy spełniają one swe zadania w Tomaszowskiej Fabryce Dywanów i Chodników, w zakładzie, który w swej branży uzyskał miano jednego z czołowych zakładów, który na naszym tomaszowskim terenie jako jeden z pierwszych dotychczas wypełniał swe zadania i plany produkcyjne.

Przerzucamy w towarzystwie członków rady zakładowej protokoły z ostatnich narad. Uporządkowane, redagowane obszernie i przejrzysto — w zadawalający sposób odzwierciedlają ich przebieg.

W naradzie produkcyjnej w dn. 5 lipca udział wzięło 28 osób. Niepokojącym objawem była nieusprawiedliwiona nieobecność 11 osób. W naradzie udział brało tylko trzech robotników produkcyjnych — przewodników pracy.

W naradzie produkcyjnej w dn. 8 sierpnia — na 43 obecne osoby — robotników produkcyjnych było czterech. Pozostali to majstrówie, kierownicy oddziałów i wydziałów, jednym słowem aktywni technicy i produkcyjni. Tak mało procentowy udział robotników w naradach wytwórczych jest zasadniczym błędem w dotychczasowej pracy naszych tomaszowskich „Dywanów”. Do pracy na tak ważnym odcinku, jaki stanowią narady, nie potrafili

oni zmobilizować najlepszych spośród załogi, nie potrafili zmobilizować przodujących robotników i robotnic.

Narady odbywają się raz w miesiącu. Poruszane na nich sprawy i zagadnienia — dotyczą wszelkich i wszystkich spraw związanych z życiem zakładu i produkcją zakładu. W rezultacie każda narada obejmuje zbyt wiele zagadnień, a zagadnienia choć są rozpatrywane nie są analizowane w sposób dostatecznie głęboki.

Należy to uznać za moment świadczący o niewłaściwym jeszcze stylu pracy. Bo prawda jest, że wszystkie sprawy są ważne. Ale nie wszystkie w jednakowym stopniu. I jeśli słuszny będzie na naradach produkcyjnych rozpatrywać zagadnienia odnoszące się do całokształtu zakładowych spraw, to równocześnie nie będzie słusznym rozpatrywanie w tak szerokim kolektywie spraw „obchodzących” np. załogę tkalni, farbarni czy wydziału budowlanego. Właściwym było by, a nawet koniecznym, by przystąpiono do organizowania narad produkcyjnych oddziałowych, na których załatwiano by zagadnienia poszczególnego oddziału. Dopiero sprawy wymagające uzgodnienia, zsynchronizowania z innymi oddziałami, względnie sprawy, wymagające decyzji całego aktywu fabrycznego — winny być poruszane i rozpatrywane na naradach ogólnych.

Konieczność przystąpienia do organizowania narad oddziałowych wypływa i stąd, że będzie można wciągnąć do udziału w nich szeroki aktyw robotniczy. A nawet nie tylko aktyw. Możliwym jest i słusznym byłoby, gdyby w takich naradach brała udział cała załoga poszczególnego oddziału. Mobilizowało by to załogę i wdra-

żało ją do pełnej współodpowiedzialności do współgospodarzenia zakładem.

Bo jak sprawa wyglądała w chwili obecnej? Na naradach produkcyjnych mówi się o rozmaitych sprawach, podejmuje decyzje, wyciąga wnioski, ale zostaje to w dość ciasnym stosunkowo gronie. Wiele spraw znajduje tylko jednostronne naświetlenie, gdyż naświetla je majster, kierownik, a nie każda z nich może naświetlić na naradzie przodownik, który (będąc z innego oddziału) sprawy dostatecznie nie zna, często w tej sytuacji jest i radca zakładowy, czy przedstawiciel organizacji partyjnej. Taki stan — może zlikwidować jedynie szerszy niż dotychczas udział w naradach robotników produkcyjnych.

Za niewłaściwe należy uznać, że w naradach nie biorą udziału przedstawiciele oddziałowych organizacji partyjnych i męzowie zaufania. Oni przede wszystkim winni być obecni na każdej naradzie, bo za ich pośrednictwem mobilizujemy i będziemy mobilizować załogę.

I jeśli w chwili obecnej — narady produkcyjne w Fabryce Dywanów bezspornie dają wiele, jeśli podejmowane na nich decyzje i uchwały są wykonywane i ich wykonywanie jest kontrolowane — to dawałyby one jeszcze więcej, gdyby:

po pierwsze — przestawiono się na organizowanie narad oddziałowych z udziałem jak najszerszej masy robotniczej;

po drugie — narady ogólne (odciążone od rozpatrywania szeregu zagadnień, które rozpatrywałyby narady oddziałowe) odbywano przy większym niż dotychczas udziale robotników produkcyjnych, aktywistów związkowych, przedstawicieli ZMP i przedstawicieli Ligi Kobiet.

## Korespondenci piszą

## Więcej pracy wychowawczej w walce o dyscyplinę pracy

Choć, na ogół dyscyplina pracy w naszym zakładzie uległa poprawie, to jednak w dalszym ciągu zdarzają się wypadki świadczące, iż, zagadnienie to przez niektórych pracowników zakładu nie zostało w pełni zrozumiane. Świadczą o tym cyfry: w sierpniu liczba spóźnień wynosiła 16, a siedemnaście pracowników opuściło całe dni robocze bez żadnego usprawiedliwienia. Jedną sprawę skierowano do sądu, gdyż pracownik bez usprawiedliwienia opuścił siedem dni roboczych.

W zakładach naszych pokutuje bałatanne przekonanie, że sprawa dyscypliny pracy wyczerpuje fakt punktualnego przyścia do pracy. A przecież dyscyplina pracy to nie tylko punktualne przybycie do pracy, czy nie opuszcza ona oddziału produkcyjnego przed czasem, ale również pełne wykorzystanie osmiodziesiętnego dnia pracy.

Kiedy przejdziemy się po naszym zakładzie przekonamy się, że pod tym względem również nie jest u nas jeszcze najlepiej. Jeśli na dziale konfekcji pod tym względem wiele się poprawiło, to na innych działach sprawa pełnego wykorzystania dnia pracy — wiele pozostawia do życzenia.

Częstymi gośćmi, zbyt częsty-

mi — palarni, są niestety, absolwenci SPP, a konkurować z nimi próbują niektórzy pracownicy szczytnej Nr 1. Również niektórzy pracownicy krajalni przesiadują w palarni, spędzając tam czas na gadaniu. Nie jest również dobrze na szczytnej Nr 2, gdzie dają się zauważyć zbyt częste „spacery” pracowników po dziale.

Z tymi objawami aktyw robotniczy — winien rozpocząć systematyczną walkę.

Trzeba stwierdzić, iż dotychczas nie doceniono jeszcze w naszych zakładach codziennej akcji wychowawczej — uświadamiającej wśród załogi. I właśnie od tej akcji należałoby walczyć o właściwą dyscyplinę rozpoczynając. Dalej — nierządko ci, którzy winni być wzorem dla swojego działu i innych pracowników — również za pominają o dyscyplinie, co wpływa w sposób demobilizujący na członków załogi. Dlatego o właściwej postawie naszego aktywu partyjnego i związkowego w przestrzeganiu dyscypliny pracy należy również pamiętać.

Władysław Bury

korespondent z Fabryki Pasów

## Konferencja TPPR

Przypominamy, że jutro o godz. 18 w sali konferencyjnej Miejskiego Komitetu PZPR przy ul. Antoniego 26 odbędzie się kwartałna konferencja Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w której winni wziąć udział przewodniczący, sekretarze i skarbnicy kół TPPR.

Porządek obrad przewiduje spr-

wozanie z działalności Oddziału Towarzystwa i referaty, poświęcone zagadnieniom Planu 6-letniego. W konferencji weźmie udział przedstawiciel Okręgu.

O wzięciu udziału w konferencji proszeni są również przedstawiciele organizacji masowych i stronnictw politycznych.

## Ze sportu

## „Związkowiec” nadal prowadzi

W niedzielnym meczu w Zduńskiej Woli, który zakończył się wynikiem 0:1 (0:1) — „Związkowiec” wystąpił w składzie: Komar — Parada, Wątróbski I — Iwanow, Pietruszczak, Śmiłek — Grochowina, Wędrak, Anioła, Grunert, Wątróbski II.

Początek meczu — to płynne i bardzo ładne zagrania „Związkowca”, które w 11 min. kończą się zdobyciem bramki przez Anioła. Po tym momencie gospodarze przechodzą do ofensywy. Obrona „Związkowca” dwoi się i troi, aby powstrzymać napór wólkniarzy. Sporadyczne ataki gości likwidowane są przez zduńsko-wolską obronę. Pierwsza połowa kończy się przegrawą gospodarzy.

Po przerwie obraz gry zmienia się radykalnie. „Związkowiec” nie schodzi z pola karnego gospodarzy. Nieliczne ataki „Włókni-

rza”, likwidowane są na środku boiska przez defensywę tomaszowian.

Na parę minut przed końcem meczu Anioła ulega wypadkowi, tomaszowianie grają w dziesiątkę.

Na wyróżnienie w „Związkowcu” zasłużyli: Anioła w ataku i formacje obronne z Komarem, Śmiłkiem i Pietruszczakiem na czele. Sędziował bardzo dobrze ob. Andrzejak z Łodzi.

Po tym zwycięstwie „Związkowiec” zdecydowanie uplasował się na pierwszej pozycji, nie mając utraconego ni punktu ni bramki.

W pozostałych spotkaniach o mistrzostwo grupy padły wyniki: „Concordia” — „Związkowiec” (Radomsko) 3:0, „Kolejarz” (Skierkiewicz) — „Kolejarz” (Koluszki) 6:1, „Włókniarz” (Bełchatów) — „Gwardia” (Wieluń) 4:0 (wz)

## Jeszcze jedno zwycięstwo skierniewicz

W dniu wczorajszym podaliśmy wyniki niedzielnego wyścigu kolarskiego dla młodzieży do lat 19. Dziś podajemy wyniki drugiej grupy w wieku ponad 19 lat, która liczyła 13 zawodników.

Grupa ta wystartowała o godz. 12, a trasa biegu, wynoszącego 28 km, prowadziła przez Zawadę, Chorzęcin do Wolborza i z powrotem.

Ze startu ruszyła zwała grupa, którą prowadzili zawodnicy „Włókniarza”. Na trzecim kilometrze — zanotowali pierwszą krakę, której ulegli Porczyk z „Związkowca” i Rychlik z LZS Lubochnia. Porczyk, którego rower uległ poważniejszemu uszkodzeniu skorzystał z roweru przygodnego cyklisty i ruszył w pogoń za uciekającymi zawodnikami.

Po kilometrze zwycięzcy przystanęli na skutek defektu roweru Staszczak z Liceum Handlowego.

Do Wolborza w grupie nie nastąpiły żadne zmiany, a próby ucieczki są likwidowane. Przed Wolborzem grupę dochodzą Porczyk i Rychlik. Na półmetku — na ostrym zakręcie — nowa kraksa. Na ziemię wali się Jędrzejczak z „Włókniarza”, a z nim większość zawodników. Wypadek ten wykorzystują zawodnicy Szkolnego Klubu Sportowego w Skierniewicach Safarzyński i Świtak —

inicjując ucieczkę i zdobywając przewagę nad pozostałymi uczestnikami wyścigu.

Obecnie zawodnikom pomaga wiatr, dmący im w plecy, toteż tempo jest ostre, a przy zjeździe z góry chorzęcińskiej grubo przez krzacę 50 km. na godzinę. Zmian żadnych nie notujemy i za Zawadę mijamy pomagających sobie wzajemnie przedstawicieli Skierniewic i udajemy się na metę.

Na metę pierwszy wpada Ewaryst Świtak w czasie 48 min. 37 sek., a o dwie dziesiąte sekundy za nim Bogdan Safarzyński. W osiemdziesiąt sekund później wpada trzeci — Tadeusz Kula z Liceum Handlowego, a następnie Włodzimierz Ryżewski z Piotrkowa, Jędrzejczak z „Włókniarza” i Rychlik z LZS Lubochnia. Ostatni na metę, wykazując najwyższą ambicję sportową jest Szustakowski, któremu w rowerze pękł łańcuch, który, by drużyna nie utraciła punktów — przychodzi na metę pieszo.

Drużynowo zwyciężył „Włókniarz” zdobywając 70 pkt.

Po zakończeniu wyścigu do zawodników z ramienia ZMP przemówił kol. Breda, a następnie przedstawiciel Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej Jędrzejczak wręczył nagrody zespołowe i indywidualne. (b)

## Reorganizacja ubezpieczeń społecznych

W Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polski Nr 36 z dnia 26 sierpnia 1950 r. ogłoszona została ustawa z dnia 20 lipca 1950 r. o Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych i o Zakładzie Lecznictwa Pracowniczego.

### ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, działający na podstawie ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym wykonuje wszystkie rodzaje ubezpieczeń społecznych z wyjątkiem czynności, powierzonych Zakładowi Lecznictwa Pracowniczego.

Celem obsługi ubezpieczonych Zakład Ubezpieczeń Społecznych posiada oddziały wojewódzkie i oddziały obwodowe, których okręgi pokrywają się z podziałem administracyjnym Państwa.

W celu rozpatrywania odwołań od decyzji oddziału w sprawach o świadczenia pieniężne z wyjątkiem świadczeń rento-

wych tworzy się w siedzibach oddziałów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych komisje odwoławcze ubezpieczeń społecznych. Tworzy się rady ubezpieczeń społecznych: główną, wojewódzkie i obwodowe. Członków Rady Głównej powołuje Centralna Rada Związków Zawodowych. Członków rad wojewódzkich i obwodowych oraz członków komisji odwoławczych powołują właściwe okręgowe i powiatowe rady związków zawodowych.

Nadzór państwowy nad działalnością Zakładu Ubezpieczeń Społecznych sprawuje Minister Pracy i Opieki Społecznej.

Dotychczasowe rady, działające przy Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych i ubezpieczalniach społecznych, działają do czasu powołania rad ubezpieczeń społecznych.

Jeżeli chodzi o byłą Ubezpieczalnię Społeczną w Tomaszowie Maz., to instytucja ta obecnie nosi nazwę: Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział Obwodowy w Tomaszowie Maz.

### ZAKŁAD LECNICTWA PRACOWNICZEGO

W celu organizowania i wykonywania opieki nad zdrowiem pracowników i ich rodzin tworzy się Zakład Lecznictwa Pracowniczego. Naczelne kierownictwo i zwierzchni nadzór nad działalnością zakładu sprawuje Minister Zdrowia.

Do zakresu działań zakładu należy rozciąganie opieki nad zdrowiem pracowników i ich rodzin w zakresie zapobiegania chorobom, ich leczenie oraz przywracanie zdolności do pracy, a w szczególności: udzielanie wszelkich świadczeń w naturze oraz zastępujących je świadczeń w gotówce, przysługujących na podstawie przepisów prawnych o ubezpieczeniu społecznym, orzekanie o niezdolności do pracy, uzasadniającej prawo do świadczeń pieniężnych z powodu choroby, przeprowadzanie badań lekarskich, przewidzianych w przepisach o ochronie pracy, organizowanie i wykonywanie opieki i nadzoru lekarskiego w zakładach pracy i zapobieganie chorobom zawodowym oraz współ-

działanie z właściwymi organami bezpieczeństwa i higieny pracy.

Na czele Zakładu Lecznictwa Pracowniczego stoi dyrektor naczelny. Zakład Lecznictwa Pracowniczego posiada oddziały wojewódzkie i obwodowe, których okręgi pokrywają się z administracyjnym podziałem Państwa.

Bezpośredni nadzór nad oddziałami wojewódzkimi zakładu sprawują wojewódzkie rady narodowe, a bezpośredni nadzór nad obwodowymi oddziałami powiatowe rady narodowe — przez swoje prezydja i komisje.

Po oddzieleniu lecznictwa od byłej ubezpieczalni społecznej nowa instytucja lecznicza na naszym terenie otrzyma brzmienie: Zakład Lecznictwa Pracowniczego Oddział Obwodowy w Tomaszowie Mazowieckim. K.

## Zapisy nauczycieli języka rosyjskiego

Miejski Ośrodek Metodyczny Masowego Nauczania Dorosłych języka rosyjskiego z siedzibą w Tomaszowie (Plac Kościuszki 1) biuro TPPR) powiadamia, że przyjmuje zapisy nauczycieli języka rosyjskiego do dnia 15 października.

Prawo wykładowca mają: nauczyciele wykładający język rosyjski w szkołach, osoby, które mają doskonale opanowany język rosyjski, a pragną przyczynić się do udostępnienia tego języka szerokim masom pracującym.

—x—

## Drogowskaz jest

Kilkakrotnie pisaliśmy już o drogowskazu, wskazującym odległość naszego miasta od Katowic. Po raz pierwszy pisaliśmy o okazji fałszywej liczby kilometrów, którą drogowskaz wskazywał, a następnie przypominaliśmy, iż tablicy po poprawieniu błędnie umieszczono na dawnym miejscu.

Obecnie, gwoli zakończenia sprawy komunikujemy, iż tablica wróciła na swoje miejsce i objaśnia, że do Katowic z Tomaszowa jest tylko 192 km.

# 20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 27 września 1930 r.

## PAŁKI GUMOWE W RUCHU

W kilku miejscowościach na Górnym Śląsku, a m. in. w Katowicach, Czeladzi, Dąbrowie Górniczej i innych, doszło do burzliwych wystąpień, w czasie których bezrobotni usiłovali atakować policję.

„Niespokojne żywioły rozpędzono pałkami gumowymi”. („Kurier Łódzki”).

## SAMOBÓJSTWO NAUCZYCIELKI

Zredukowana przed niedawnym czasem nauczycielka Zenobia Zalewska położyła się w zamiarze samobójczym na szynach kolejowych na linii Germanów — Iwanie Puście. Koła lokomotywy uciły jej głowę.

## BRAK MIEJSC W SZKOŁACH

Z terenu całej Polski nadchodzą wiadomości o braku miejsc w szkołach — dla dzieci najmłodszych roczników.

Według obliczeń komisji powszechnego nauczania kilkadziesiąt tysięcy dzieci siedmioletnich — pozostać musi poza szkoła. — Niestety — pisał „Kurier Łódzki” — kryzys nie pozwala na wzniesienie nowych gimnazjów szkolnych.

## ŚMIERĆ POD POCIĄGIEM

Wczoraj, o godzinie 11 wieczorem — na torze kolejowym, wiodącym

do Opatówka znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny, zmasakrowane przez pociąg. Tuż obok miejsca wypadku leżały podarte uprzednio przez samobójcę dokumenty, z których jednakże nie udało się odczytać nazwiska. Wśród podartych w strzępki papierów znajdują się skrawki różowej legitymacji bezrobotnego.

## SIEDEMNAŚCIE WYKOŃCZALNI NIE PRACUJE

W dniach od 14 do 21 września 1930 roku — siedemnaście wykończalni na terenie okręgu łódzkiego zawiesiło zupełnie pracę. W okresie tym ogółem pracowało 20 firm — zatrudniających 4.821 robotników, co stanowi zaledwie 35 procent możliwości produkcyjnych. „Z urlopów w tym czasie korzystało 25 robotników — pisze „Kurier Łódzki”.

## GORZKIE SŁOWA...

42-letni Franciszek Szurek, mieszkaniec Brzezina, powiesił się na drzewie rosnącym tuż obok szosy. Szurek przed popełnieniem samobójstwa — przybił do drzewa kartę z napisem: „S... na ten świat”.

Przybiła na miejsce policja skonfiskowała oryginalny plakat. Jak ustalilo dochodzenie władz śledczych — Szurek, będąc od dłuższego czasu bez pracy, znajdował się w skrajnej nędzy.

## Ze sportu

# Na marginesie porażki pięściarzy Bawełny w Koszalinie

Mineło już kilka tygodni od rozpoczęcia walk o wejście do drugiej ligi bokserkiej. Rozgrywki te, trzymające w napięciu wielkie rzesze miłośników tego sportu, dla łódzkiej Bawełny ubiegającej się o ten awans miały do niedawna przebieg pomyślny. Nie tak dawno przecież wrocławską Gwardia wyjechała z Łodzi pokonana 6:10, a forma łódzkich pięściarzy nie wyczerpała w najbliższym czasie, jakiejś przykrej niespodzianki. Tymczasem stało się inaczej...

Ostatnio pięściarze Bawełny bawili w Koszalinie i powrócili pokonani w dość wysokim stosunku 5:11. Jak się to mogło stać? Na pytanie to szuka zapewne odpowiedzi wielu sportowców łódzkich, toteż postaramy się na podstawie relacji kierownika drużyny łódzkiej odświeżyć tajemnicę tej niespodziewanej porażki.

— Sędziowie punktowi — mówi nam jeden z naszych rozmówców — nie zawsze wydawali werdykty zgodne z przebiegiem walk na ringu.

— Nie mamy żadnych zastrzeżeń co do wyników w wagiach piórkowej, lekkiej, a nawet w półśredniej, ale wyraźnie skrzywdzono w Koszalinie Szczepockiego, który stoczył w wadze średniej najładniejszą walkę i wygrał z Wierzbowiczem różnicą przynajmniej 3 punktów. Zwy

cięstwo przyznano tymczasem Wierzbowiczowi. Skrzywdzono również Urzędowicza. Urzędowicz walcząc w wadze półciężkiej i również zasłużył na wygraną.

— Porażką tą jednak nie przejmujemy się zbyt, gdyż sędziowa nie na tym meczu nie tylko pozostało wiele do życzenia, ale odbywało się niezgodnie z przepisami, a więc nie jest wykluczone, że spotkanie to zostanie w ogóle unieważnione przez PZB.

## Z turnieju ŁOZB



Finaliści wagi ciężkiej — od lewej Jędrzyk (Poznań) i Jaskóła (Łódź). Zdobywca II miejsca Jędrzyk otrzymał nagrodę „Głosu Robotniczego” — parę pięknych rękawic bokserskich.

## Co usłyszmy przez radio

Program na środę 27 września 1930 roku.  
5.00 Początek audycji. 5.05 Streszczenie wiadomości porannych. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.10 Polskie melodie ludowe. 6.30 Dziennik poranny. 6.45 Głos mają kobiety. 8.55 Audycja szkolna dla klas V — VII „Niuchczone dziewczęta”. 9.15 Radziecka muzyka rozrywkowa. 9.50 Audycja poetycka dla szkół. Wiersze Władysława Broniewskiego. 10.10 Utwory polskich kompozytorów. 10.55 Koncert dla szkół. 11.35 Utwory klaviersystów włoskich i francuskich. 11.50 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Pieśni kompozytorów rosyjskich. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 „Na swojską nutę”. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych „Czarodziejki skrzypek”. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Muzyka radziecka.

## Zakończenie mistrzostw lekkoatletycznych ZSRR

MOSKWA — W Kijowie zakończyły się indywidualne i drużynowe mistrzostwa Związku Radzieckiego w lekkoatletyce, w których uczestniczyło ponad 700 najlepszych zawodników i zawodniczek. W czasie kilkudniowych zawodów lekkoatletyki radzieckiej ustanowili 6 nowych rekordów ZSRR.

Najbardziej atrakcyjną konkurencją w ostatnim dniu mistrzostw był bieg na 10.000 m, w którym czterech zawodników uzyskało wyniki lepsze od dotychczasowego rekordu ZSRR — 30:26,8, należącego do Popowa. Po zwyciężym w biegu zwyciężył Siemienow Leningrad w doskonałym czasie 30:07, wyprzedzając o 2,6 sek. znanego długodystansowca Wanina. Trzecią miejsce zajął Kazancew, przed Popowem.

W pozostałych konkurencjach tytuły mistrzów zdobyli:

sztafeta 4x400 m — reprezentacja Armii — 3:16,6; sztafeta kobiet 4x200 m — Dynamo — 1:41,2; 10-bój — Lipp — 7,319 pkt.

## Najbliższe mecze ligowe

Terminarz zawodów ligowych na dzień 1 i 8 października uległ zmianie wobec wyjazdu do Czechosłowacji zawodników CWKS, Ogniva i poznańskiego Kolejarza. Obecnie przedstawia się on następująco:

1. X. Kolejarz (Warszawa) — Związkowiec (Kraków); Unia (Chorzów) — Związkowiec (Poznań); ŁKS Włocławek — Budowlani (Chorzów).
8. X. Gwardia (Kraków) — Budowlani (Chorzów); Związkowiec (Kraków) — Unia (Chorzów); Kolejarz (Warszawa) — Górnik (Radlin).

## Zbranie lekkoatletów

W piątek o godzinie 17 w sali konferencyjnej ORZZ odbędzie się zebranie poświęcone omówieniu dotychczasowej działalności ŁOZLA. Oprócz tego na zebraniu poruszone zostaną wszystkie sprawy dotyczące tej gałęzi sportu w Łodzi.

Ze względów zdrowotnych, na zebraniu tym nie powinno zabraknąć ani jednego z tych działaczy czy zawodników, którym rozwój lekkoatletyki w Łodzi leży prawdziwie na sercu.

## RADIO „MOSKWA

Moskwa 1935 m, 1734 m, 433,6 m, 49,75 m, 31,38 m.  
6.45 Wiad. i progr. dnia. 9.00 Przeglad Komsum. Prawdy. 10.00 Przeglad prasy centr. 13.45 Progr. dnia 21.30 Ost. wiad.

— Regulamin mówi bowiem wyraźnie, że mecze ligowe i o wejście do ligi muszą być punktowane przez 3 sędziów a w Koszalinie pomimo naszego protestu sędziowało na punkt, opierając się na regulaminie PZB z 1947 r. tylko 2 sędziów i to na... zmianę, co jest obecnie niedopuszczalne.

Tyle dowiedzieliśmy się od kierownika Bawełny. W tym wszystkim kim dziwi nas najbardziej to, że de legat Wydziału Spraw Sędziowskich PZB ob. Urbaniak z Poznania bawiący w Koszalinie nie miał do tej pory czasu na dokładne przestudowanie regulaminu PZB z 1930 r. i pozwolił na to, aby mecz był sędziowany według przepisów sprzed kilku lat.

## Czy przeprowadzasz już zaprawę do tegorocznych Marszów Jesiennych?

Sprawdźmy rozwój i upowszechnienia sportu w Polsce Ludowej stały się organizowane na terenie miast i wsi imprezy i akcje masowe. Jedną z takich imprez są zbliżające się Marsze Jesienne organizowane pod hasłem „Maszerujemy szlakiem zwycięstw Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego” organizowane rokrocznie w ramach Miesiąca Przyjaźni Polsko — Radzieckiej w rocznicę bitwy pod Lenino (12.X. 1943 r.)

Zgodnie z wytycznymi GKPF Marsze Jesienne winny być przeprowadzane w ciągu miesiąca październikowego. Zasadniczy termin wyznaczono na 15 października.

Celem podniesienia atrakcyjności zawodów do Marszów Jesiennych wprowadzono wspólną wodniotwo tak indywidualne jak i zespołowe, toteż sądzimy, że wszystkie nasze kole sportowe myśla już poważnie o tej pięknej imprezie i przystąpiły już do treningów. Na starcie tegorocznych Marszów Jesiennych nie może zabraknąć ani jednego sportowca z miast i wsi.

Pamiętajcie, że tegoroczne Marsze Jesienne organizowane są w chwili, gdy naród nasz rozpoczął realizację Planu 6-letniego, gdy na całym świecie trwa zacięta walka o pokój, gdy ludy kolonialne budzą się do samodzielnego bytu. Tegoroczne Marsze Jesienne winny stać się jeszcze jedną potężną manifestacją dorobku naszego sportu i kultury fizycznej, oraz nierozważnej wależy łączącej klasę robotniczą z odrodzonym naszym sportem.



## Udany popis sekcji jeździeckiej LZS z Wolborza

W niedzielę na stadionie „Związkowca” odbyły się pierwsze w Piotrkowie po wojnie zawody konne. Zorganizował je Ludowy Zespół Sportowy z Wolborza, który chyba jako jedyny w kraju posiada własną sekcję jeździecką. Sekcja ta korzysta z koni z Państwowej Stajni Ogierów w Bogusławicach i mimo tego, że okres pracy sekcji trwa dopiero dwa miesiące, osiągnięto już dobre wyniki o czym przekonał się w niedzielę.

Impreza obejmowała szereg konkurencji a więc: konkurs hipiczny lekki, konkurs hipiczny ciężki, bieg myśliwski oraz szereg pokazów których celem było zapoznanie publiczności z walorami fizycznymi ogierów półkru arabskiej i angielskiej oraz anglo-arabów.

Popisy niedzielne wykazały, że jeźdźcy z Ludowego Zespołu Sportowego z Wolborza dobrze opanowali technikę jazdy i potwierdziły wysoką wartość koni. Konie mimo rozmożonego terenu pokonywały bez trudu przeszkody.

Ciekawej tej imprezie przyglądało się 5 tysięcy publiczności.

**GŁOS**  
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

**Redakcja:**  
KOLEGIUM REDAKCYJNE

**Telafony:**

Redaktor naczelny	215-14
Zastępca red. naczelnego	215-22
Sekretarz odpowiedzialny	215-05
Dział partyjny	215-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redakt. orów gazetek robotniczych	215-02
Dział kulturalny	225-29
Dział miejski i sportowy	254-21
Dział ekonomiczny	215-11
Dział rolny	254-21
Redakcja nocna	173-21

**Kolportaż:**  
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 225-22  
Administracja: 280-42  
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-78  
Wydawca: ESW „Prasa”  
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 70, III-cie piętro.  
Druk. Zakł. Raf. RSW „Prasa”  
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 204-42  
Prenumeratę przyjmuje:  
P.P.K. „Ruch” na koncie P.K.O. Nr. VII-2822.

# TEATRY

- PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA** (ul. Jaracza 27)  
Dziś, o godz. 19.15, „Sprawa Pawła Eszteragaj” A. Gągoly. Zniżki ważne.
- PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY** (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36)  
Dziś dwa przedstawienia, o godz. 15.30 i 19.15, „Wielki człowiek do małych interesów”. Wszystkie bilety sprzedane.  
Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16.
- PAŃSTWOWY TEATR NOWY** (ul. Daszyńskiego 34, tel. 151-34)  
Środa, dn. 27 września 1930 roku, o godz. 19.15 „Bohaterowie dnia powszedniego”.
- TEATR „PINOKIO”**  
Środa, dnia 27 września 1930 r., teatr nieczynny — wyjazd zespołu na Śląsk.
- TEATR „ARLEKIN”**  
Środa, dnia 27 września 1930 r., godz. 17, widowisko pt. „Sambo i Lew”. Kasa czynna codziennie od godz. 10.
- TEATR LETNI „OSA”** (ul. Piotrkowska 94, tel. 272-70)  
Godz. 19.30 „Śluby murarskie” czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stepnia.
- TEATR KOMEDI MUZYCZNEJ „LUTNIA”**  
Ostatnie dni! Środa, dn. 27 IX, o godz. 19.15 „Córka pani Angot”. Zniżki ważne.
- PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI** (ul. Jaracza 2)  
Środa, dn. 27 września br. o godz. 19.30, „Sen o Goldfadenie”, dramatyzacja i reżyseria Jakuba Rotbauma.

# KINA

- ADRIA dla młodzieży (Stalina 1)**  
„Urwis Gawroche” dod. „Jedna z wielu”. Godz. 16, 18, 20.  
(Dla dzieci powyżej lat 8).
- BAŁTYK (Narutowicza 20)**  
„Orzeł Kaukazu”, II seria, dod. „Wielki Budowniczy Matwiej Kozakow”. Godz. 16, 18, 20. (Dla młodz. powyżej lat 12).
- BAJKA (Franciszkańska 31)**  
„Piotr I” I seria dod. „Boks”. Godz. 18, 20.  
(Dla młodzieży powyżej lat 12).
- GDYNIA (Daszyńskiego 2)**  
„Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 36” (Kronika Nr 39-50, „Łyżwiarze”, „Skarby Górnej Szołmy”, „Listopad w Suchumi”). Godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
- HEL (Legionów 2) — Kino nie czynne z powodu remontu.**
- MUZA (Pabianicka 178)**  
„Milenie jest złotem”, dod. „Wizytacja skat”, godz. 18, 20.  
Dla młodzieży niedozwolony.
- POŁONIA (Piotrkowska 67) —**  
„Pragnienie”, dod. „W kraju socjalizmu” Nr 7-50, godz. 16.30, 18.30, 20.30. Dla młodz. od lat 14).
- PRZEŁWIOSNIE (Zeromskiego 76)**  
„Jan Rohacz z Dube”, dod. „Przeglad sportowy Nr 3-50”, godz. 18, 20. (Dla młodz. powyżej lat 12).
- REKORD (Rzgowska 2)**  
„Maskarada”, dod. „Człowiek z górą wysokiej”, godz. 18, 20.  
Dla młodz. powyżej lat 12.
- ROBOTNIK (Kilńskiego 178)**  
„Dni i noce” dod. „Cienik” — godz. 18, 20. (Dozwolony dla dzieci powyżej lat 8).
- ROMA (Rzgowska 84)**  
„Stiepan Razin” dod. „Z przeszłości ziemi”, godz. 17.30, 20.  
(Dla młodz. powyżej lat 12).
- STYLOWY (Kilńskiego 123)**  
„Dwaj panowie F” dod. „Pieśń wiosny”, godz. 18, 20. (Dla młodz. powyżej lat 12).
- ŚWIT (Bałucki Rynek 2).** „Nasz chleb powszedni”, dod. „Alma-Ata”, godz. 17.30, 20.  
(Dla młodz. powyżej lat 12).
- TECZA (Piotrkowska 108)**  
Nieczynne.
- TATRY (Sienkiewicza 40 w ogrodzie).** „Lichwiarz Gobeck”, dod. „Racjonalizator Uralskiej Fabryki Maszyn”, godz. 16.30, 18.30, 20.30. (Dla młodz. powyżej lat 12).
- WŁOKNIARZ (Próchnika 16)**  
„Orzeł Kaukazu” I seria, dod. „W kraju socjalizmu”, godz. 16, 18.30, 20.30. (Dla młodz. powyżej lat 12).
- WISŁA (Daszyńskiego 1).** „Orzeł Kaukazu”, II seria, dod. „Igrzyska Szkół Zawodowych w Warszawie”. Godz. 16.30, 18.30, 20.30. (Dla młodz. powyżej lat 12).
- WOLNOŚĆ (Napiorkowskiego 16)**  
„Dziewczyna ze Słowacji”, dod. „Świat Młodych” Nr. 12, godz. 16, 18, 20.
- ZACHĘTA (Zgierska 26)**  
„Dwie brygady” dod. „Korea”, (Dla dzieci powyżej lat 7), godz. 18, 20.

# Paweł Podzarow — twórca systemu głębokiego wrębu \*

w kopalni, na naradach produkcyjnych i zebraniach partyjnych. Coraz lepiej organizuje pracę, zwiększa ciągle jej wydajność.

Wojna przerywała pokojową pracę Zagłębia Donieckiego. Paweł został ewakuowany wraz z całą załogą kopalni na Ural do Kizelowskiego Zagłębia Węglowego. Poznając szybko miejscowe warunki pracy i stając do współzawodnictwa z najznakomitszymi reżebaczami. Górnikom w ich codziennym trudzie dopomaga organizacja partyjna, ucząc, radząc. W ciężkich latach wojny kraj potrzebuje dużo węgla, wzmagają się tempo produkcji. Kopalnia, w której pracował Podzarow, mimo dużego wysiłku załogi, nie mogła sprostać stojącym przed nią zadaniom. Podzarow myślał bez przerwy jak podnieść wydajność pracy, zwiększyć produkcję kopalni. Wreszcie któregoś dnia wpada na prosty a genialny pomysł.

Podzarow pracował przy wrębie pochylni. Wykonał albo jak mówią górnicy „pedzić pochylnię” w twardym pokładzie węglowym jest nielätwa sprawa.

Metoda jaką „pedzono” pochylnię dawniej polegała na wykonywaniu jej z dołu w górę, według wzniesienia pokładu. Odbijając węgiel, reżebacz trzymał niemal na wysokości głowy młotek mechaniczny, co chwili, póki nie przebił wyrobiska o średnicy półtora metra. Pracując w ten sposób można było przebić w ciągu zmiany do 2 metrów.

Podzarow zastosował nowy system wyrobiania. Wykorzystał składającego się z trzech, o różnej twardości warstw węgla, wykonany w dolnej miękkiej warstwie przez szeregu pomocniczych operacji długi, do 10 m, sięgający wrab. Następnie przecinał stopową miazgę pokładu węgla do pełnego przekroju wyrobiska, wyrobując w ten sposób coś w rodzaju komory, o wielkości pozwalającej górnikom w swobodnie się poruszać. Po dokonaniu tych czynności Paweł „nacierał na węgiel”, rozbijając w ten sposób najtwardsze warstwy z góry w dół. Pokłady pozabawione oparcia przedko pękaly i kruszały się. W ciągu jednej zmiany, stosując po raz pierwszy nową metodę, Podzarow wykonał 10 norm.

O sukcesie dowiedziela się cała kopalnia. Do Pawła zwrócili się najbliżsi koledzy z prośbą o zapoznanie ich z nowym systemem. Następnie osiągnięciami Podzarowa zainteresowały się sąsiednie kopalnie, później cały kraj. Po przedyskutowaniu, na specjalnie w tym celu zwołanym posiedzeniu Komitetu Obwodowego Partii w sprawie szybkościowej metody pedzenia po chylni, powzięta została uchwała o szybkim rozpowszechnieniu tego systemu na wszystkich kopalniach. W akcji popularyzatorskiej brał udział sam Podzarow, który wygłosił wiele wykładów. Jeden z

\* S. Ulin „Bohater Socjalistycznej Pracy, Paweł Podzarow”, Wyd. Biblioteka Przdowników Pracy. Nr. 45.